

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VD)

CZWARTEK, 8 CZERWCA 1950 ROKU

Nr 156 (1436)

Na cześć sesji Rady Najwyższej ZSRR

radziecki świat pracy masowo podejmuje zobowiązania produkcyjne

W fabrykach i zakładach pracy Związku Radzieckiego rozwija się współzawodnictwo socjalistyczne dla uczczenia zbliżającej się sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Górnicy KOPALNI Nr 7 w Prokopiewsku (Zagłębie Kuźnieckie) rozpoczęli współpracę z wydobycia węgla do dnia 12 czerwca — daty zwołania sesji. W kopalniach im. STALINA, im. WOROZYŁOWA i w innych kopalniach Prokopiewska górnicy wydobywają codziennie setki ton węgla ponad plan. Rebacz stachanowcy półtorakrotnie i dwukrotnie przekraczają swe zadania dzienne. W ramach współzawodnictwa wzrosła znacznie wydajność pracy zakładów hutniczych „ZAPOROZSTAŁ”.

Ostatnio brygada walcza A. Ignatienko osiągnęła rekordową wydajność, wykonując zadanie dzienne w 124 proc.

W interesie POKOJU

i przyjaznego współżycia narodów

Komunikat o układach zawartych między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną



WARSZAWA (PAP). — W dniach 5 i 6 czerwca br. bawiła w Warszawie delegacja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pod przewodnictwem wicepremiera Waltera Ulbrichta. W skład delegacji wchodził: Minister Handlu Wewnętrzno-Nie-

mieckiego, Handlu Zagranicznego i Zaopatrzenia — Georg Handke, Wiceminister Spraw Zagranicznych — Anton Ackermann, Wiceminister Planowania — Bruno Leuschner oraz Wiceminister Finansów — Willi Rumpf. W czasie rozmów przeprowadzo-

nych między delegacją a Rządem Polskim omawiano zagadnienia interesujące obydwie rządy, związane z dążeniami do utrzymania pokoju. W wyniku rozmów obie strony uzgodniły wspólną deklarację w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej państwowej granicy polsko - niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

W czasie pobytu niemieckiej delegacji rządowej dokonano poważnego kroku naprzód w dziedzinie zacieśnienia stosunków gospodarczych między obu państwami. Została podpisana umowa o wzajemnym obrocie towarowym i płatniczym na rok 1950, która zapewnia wzrost obrotów handlowych o przeszło 60 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym oraz porozumienie w sprawie ułatwień kredytowych w obrocie towarowym ze strony Rządu Polskiego dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zawarto również układ o współpracy technicznej i naukowej, który umożliwił obom stronom wzajemne korzystanie z doświadczeń w dziedzinie technologii i metod produkcyjnych oraz wzajemne udzielanie sobie pomocy

technicznej. Ponadto zawarte zostało między obu rządami porozumienie o obrocie płatniczym. Obie strony wymieniły podstawowe informacje, dotyczące Planu Sześcioletniego Polski oraz Planu Pięcioletniego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Mając na względzie planowy rozwój wzajemnych obrotów towarowych, obie strony postanowiły przyjąć w oparciu o swe państwowe plany gospodarcze, do zawarcia umowy o wieloletniej wymianie towarowej. Podpisany został przez obie strony protokół o współpracy kulturalnej. Protokół ten przewiduje wzajemne udzielanie ułatwień na polu badań i prac naukowych, wymianę wartościowych dzieł naukowych i literackich oraz wymianę w zakresie filmu, teatru, muzyki i radia. Obie strony będą sobie wzajemnie udostępniać doświadczenia z dziedziny programu i organizacji szkolnictwa i kultury fizycznej.



PREZYDENT WILHELM PIECK

ZE STRONY POLSKIEJ — Minister Oświaty St. Skrzeszewski, ZE STRONY NIEMIECKIEJ — szef Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie — amb. Friedrich Wolf. Rozmowy toczyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. W dniu 6 czerwca br. delegacja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej opuściła Warszawę.

Prezydent Pieck do Tomasa Manna

BERLIN (PAP) — Z okazji 75 rocznicy urodzin wybitnego pisarza niemieckiego — Tomasa Manna, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelm Pieck wystosował do przebywającego w Lugano jubilatowi depeszę gratulacyjną.

W pańskiej osobie składam hołd — głosi telegram — nie tylko wielkiemu pisarzowi niemieckiemu, lecz również niezłomnemu bojownikowi o pokój, zdecydowanemu wrogowi faszystmu i reakcji imperialistycznej.

Depesze gratulacyjne wystosowali również do Tomasa Manna premier Grotewohl, minister oświaty — Wandell oraz Zarząd Główny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

100 tys. włókniarzy strajkuje w Belgii

BRUKSELA (PAP) — Od 30 maja trwa w Belgii strajk 100 tysięcy włókniarzy. Wszystkie fabryki włókiennicze we Flandrii, Walonii i Brukseli zostały unieruchomione.

Granica na Odrze i Nysie nienaruszalna, granica pokoju i przyjaźni

Przemówienie premiera tow. Cyrankiewicza wygłoszone po podpisaniu umów między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną

Panie wicepremierze, panowie ministrowie, szanowni zebrani!

Chciałbym przede wszystkim wyrazić duże zadowolenie Rządu Polskiego z odbytych przyjacielskich rozmów pomiędzy delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a przedstawicielami Rządu Polskiego oraz z tego, że układy, które podpisałyśmy i wspólna deklaracja obu rządów dowodzą, jak pożyteczna i doniosła dla rozwoju stosunków między narodem polskim i niemieckim, dla wzmocnienia obozu pokoju, była wizyta delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce. Naród polski z dużą uwagą śledził rozwój sił demokratycznych w Niemczech oraz przezwyciężanie przez te siły wszelkich trudności i oporów.

Polska klasa robotnicza, utrwalając władzę ludową w Polsce i gromiąc zwycięsko rodzimą, kapitalistyczną, obszarńniczą, nacjonalistyczną reakcję, kierowaną przez imperialistów anglosaskich, równocześnie z dużą sympatią i nadzieją patrzyła na krzepnięcie ruchu robotniczego w Niemczech i jego partii — Socjalistycznej Partii Jedności.

Zdawaliśmy sobie sprawę, wraz z przodującymi demokratami niemieckimi, że tak, jak u podstaw nowego demokratycznego ładu w Niemczech leży zniszczenie faszystwu hitlerowskiego przez Armię Radziecką i oswojenie w ten sposób ludu niemieckiego, tak fundamentalnym warunkiem dalszego rozwoju sił demokratycznych w Niemczech jest pełne wykorzystanie tego zwycięstwa nad faszystwem.

Pełne wykorzystanie zwycięstwa nad faszystwem to znaczyło zdecydowanie, konsekwentnie walczyć o wykarzeczenie pozostałości hitlerowskiego faszystwu, zarówno jego podwalin materialnych jak i jego trujących resztek w ludzkiej świadomości. Pełne wykorzystanie zwycięstwa nad faszystwem oznaczało zdecydowaną, konsekwentną walkę z szowinizmem i rewanżystycznymi zapędami dostawców niemieckiego mięsa armatniego na użytek amerykańskiego imperializmu.

Jest rzeczą bezsporną, że wszystkie

dotychczasowe, coraz liczniejsze, sukcesy i osiągnięcia Niemiec Demokratycznej zawdzięcza naród niemiecki tej konsekwentnie realizowanej zasadzie pełnego wykorzystania i pogłębienia historycznego zwycięstwa nad hitleryzmem i zawdzięcza równocześnie niezłomnej, dalekowszostnej polityce pokojowej pogromcy faszystwu — Związku Radzieckiego, polityce wytrwałej i konsekwentnej mobilizacji sił demokratycznych w obronie pokoju i postępu.

Jest jasnym, że właśnie dzięki zdecydowanej walce z ciemnymi siłami niemieckiej reakcji, spiskującej w Bonn razem z amerykańskimi imperialistami przeciw pokojowi i przeciw niemieckiemu narodowi, że właśnie w tej walce rosły siły niemieckiej klasy robotniczej i niemieckiej demokracji — że rosły dzięki pomocy Związku Radzieckiego — nowe demokratyczne Niemcy.

Rosła też sympatia i zaufanie do niemieckich sił demokratycznych wśród wszystkich narodów miłujących pokój i walczących o utrwalenie pokoju. Rosła także sympatia i zaufanie w polskim narodzie.

Codziennie doświadczenie rozszerzać będzie nieustannie w całym narodzie niemieckim zasięg wpływów Frontu Narodowego w Niemczech, który realizuje walkę o przyszłość i rozwój zjednoczonych Niemiec i widzi jasno tę przyszłość na wspólnej drodze narodów walczących o pokój i postęp, o braterskie współżycie między narodami.

Jest to droga wspólna, która wzywa siły postępu i pokoju skupia wokół Związku Radzieckiego i czyni z nich nieprzebytą zapórę dla imperialistycznych podpalaczy świata.

Jest to droga, która dla wszystkich uczciwych Niemców ze sfery zachodniej, będzie się w miarę dalszego wzrostu sił Niemieckiej Republiki Demokratycznej i całego obozu pokoju coraz bardziej jaskrawo odcinać od zwodniczej drogi w przepaść, w którą usiłują Niemców wtargnąć, niepomni na stosunkowo niedawne doświadczenia, imperialiści amerykańscy i ich niemieccy agenci. Jest to droga wspólna, po której kroczyć będą obok

wszystkich narodów miłujących pokój, pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i nasze narody — polski i niemiecki.

Jest to droga pokojowej odbudowy, droga niepowstrzymanego rozwoju naszych narodów, droga braterskiego współżycia. Jest to droga wspólna, której tak ważnym etapem jest obecna wizyta delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce.

Wspólna deklaracja i podpisane umowy sprzyjać będą dalszemu usuwaniu nagromadzonych przez wieki, wzajemnych niechęci i uprzedzeń, wnikłych z tak bolesnego dla narodu polskiego, a katastrofalnego również dla narodu niemieckiego sławetnego „Drang nach Osten”, sprzyjać będą dalszemu pogłębieniu i rozszerzeniu stosunków między narodem polskim i niemieckim.

Szczególnie chciałbym podkreślić doniosłość manifestacyjną, a także i realną doniosłość dla rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim, a tym samym doniosłość wzmocnienia obozu walki o pokój, wynikłe z postanowień obu rządów, polskiego i niemieckiego, WYTYCZENIA OBEJDNIE ISTNIEJĄCEJ GRANICY POKOJU I PRZYJAŹNI NA ODRZE I NYSIE ŁUŻYCKIEJ.

Wiemy i wierzymy głęboko, że rozwinąć się będzie i krzepnąć przyjaźń pomiędzy Demokratycznymi Niemcami a Polską.

W tej myśli proszę pana wicepremiera o przekazanie naszych najlepszych życzeń dla prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wil-

Ambasador RP w Moskwie przechodzi na inne stanowisko

WARSZAWA (PAP) — Prezydent R. P. odwołał ambasadora R. P. w Moskwie Mariana Naszkowskiego, który przechodzi na inne stanowisko państwowe.

helma Piecka, dla Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Grotewohlem na czele, dla wszystkich walczących o nowe Demokratyczne Niemcy, a w szczególności dla niemieckiej demokracji młodzieży. — życzeń dalszych sukcesów i zwycięstw w budowaniu nowych braterskich stosunków między naszymi narodami, w walce o nowe demokratyczne Niemcy, w walce o utrwalenie pokoju.

Nie uda się już nigdy imperialistom posiąć niezgody między miłującymi pokój Niemcami a Polską Ludową

Przemówienie wicepremiera NRD — Waltera Ulbrichta

Wielce szanowny panie premierze! Szanowni panowie ministrowie! Podpisanie układów otwiera nowy rozdział w stosunkach między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską Ludową. Rozpoczyna się okres najściślejszej, przyjaźni współpracy. Oba narody zajęte są pracą nad wielkim dziełem odbudowy i dlatego zainteresowane są przede wszystkim w zabezpieczeniu pokoju. Istniejąca jednak siła w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii, zainteresowane w tym, by podjąć wzajemnie przeciwko sobie naród niemiecki i naród polski, a przez to osłabić dwa narody i zrealizować swe ciemne, imperialistyczne plany zaboborne.

Doskonale pamiętamy, jak to Hitler rozpoczął pochód wojenny pod hasłem rewizji korytarza gdańskiego. Imperialiści amerykańscy idą w ślady Hitlera, prowadząc nagonkę przeciwko granicy na Odrze i Nysie. Nie wolno pozostawić wrogim siłom najmniejszej nawet możliwości posiadania niezgody między narodem niemieckim a polskim. Dlatego przedstawiciele obu rządów — w interesie utrwalenia pokoju i przyjaźni współpracy — uważają za konieczne wytyczenie ustalonej granicy pokoju na Odrze i Nysie

Łużyckiej. W ten sposób Niemiecka Republika Demokratyczna realizuje oświadczenie premiera Grotewohla z dnia 12 października 1949 r. W wykonaniu powyższego obie strony postanowiły uregulować drogą porozumienia w okresie miesiąca wytyczenie ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz sprawy przejść granicznych, małego ruchu granicznego i żeglugi na wodach pasa granicznego.

Wielce szanowny panie premierze! Szanowni panowie ministrowie! Podpisanie układów otwiera nowy rozdział w stosunkach między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską Ludową. Rozpoczyna się okres najściślejszej, przyjaźni współpracy. Oba narody zajęte są pracą nad wielkim dziełem odbudowy i dlatego zainteresowane są przede wszystkim w zabezpieczeniu pokoju. Istniejąca jednak siła w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii, zainteresowane w tym, by podjąć wzajemnie przeciwko sobie naród niemiecki i naród polski, a przez to osłabić dwa narody i zrealizować swe ciemne, imperialistyczne plany zaboborne.

Przedstawiciele obu rządów zgodni są co do tego, że w ten sposób została uregulowana niezwykle ważne zagadnienia, dotyczące pokojowych stosunków między obu państwami. Podpisanie układu handlowego i innych umów gospodarczych i kulturalnych stwarza warunki dla ściślej współpracy gospodarczej i kulturalnej. Niemiecka Republika Demokratyczna, dzięki układowi gospodarczym z Związkiem Radzieckim, Polską i innymi krajami demokracji ludowej, jest w stanie dokonać odbudowy swej gospodarki, niezależnie od wpływów, jakie wywierają kryzysy kapitalistyczne, niezależnie od intryg kapitału finansowego Stanów Zjednoczonych.

Podpisano nie tylko układ handlowy na zasadzie pełnego równoprawienia, lecz również umowę kredytową, która stanowi znaczną pomoc dla gospodarki Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dzięki tym umowom obalono zostało wobec całego narodu niemieckiego twierdzenie, jakoby Niemcy Zachodnie ZMUSZONE były do przyjęcia poniżających i szkodliwych dla gospo-

(Dalszy ciąg na str. 2-e)

W interesie pokoju i przyjaznego współżycia narodów

PIERWSZA wizyta delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce przyniosła bogaty plon w postaci szeregu dokumentów, mających ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju przyjaźni i współpracy pokojowej między narodem polskim i narodem niemieckim oraz dla wzmocnienia sił obzoju pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki. Dokumenty, podpisane wczoraj w Warszawie, regulują w duchu wzajemnego zrozumienia szereg doniosłych zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych, których uregulowanie stało się konieczne dla dalszego zacieśnienia przyjaźni i dobrosąsiedzkich stosunków między naszymi narodami.

Uregulowanie tych zagadnień w duchu przyjaźni i współpracy stało się możliwe dzięki temu, że Niemiecka Republika Demokratyczna utrwaliła w swym kraju nowy porządek demokratyczny i dzięki temu, że we Frontie Narodowym cały naród niemiecki stworzył potężny instrument skutecznej walki o jedność, demokrację i pokojową przebudowę całego Niemiec przeciwko anglo-amerykańskiemu podlegactwu wojennemu i ich niemieckim agentom w Bonn.

Powstała dzięki zwycięstwom ZSRR nad faszyzmem hitlerowskim i pracującą nad wykorzystaniem w całej pełni owoców tego zwycięstwa — Niemiecka Republika Demokratyczna wyrwała koźle rękę imperializmowi i agresji — przez zlikwidowanie władzy i wpływów monopolu i Junkrów. Republika przeprowadziła i przeprowadza wśród ludności ogromną pracę wychowawczą w duchu pokoju i przyjaźni między narodami. Wierna swym zasadom, w oparciu o ZSRR i cały obóz pokójowy Niemiecka Republika Demokratyczna wypowiedziała zdecydowaną walkę amerykańskim kolonialnym imperializmem i niemieckim wykonawcom ich woli. Pragnąc uczynić z Niemiec nie wojenną przeciwniczką światowi postępu i socjalizmowi, Niemiecka Republika Demokratyczna wniosła w ten sposób wielki wkład we wspólnie wszystkim narodom dzieło walki o pokój.

Szczególnie wielki jest wkład Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dzieło walki z antypolskim rewizjonizmem. W tej dziedzinie NRD uznała i przyjęła jedynie słuszne i jedynie międzynarodowe stanowisko, że **GRANICĄ NA ODRZE I NYSIE JEST GRANICĄ POKOJU** i że rewizjonista jest wrogiem nie tylko narodu polskiego, ale i narodu niemieckiego.

Ze stanowiska tego Niemiecka Republika Demokratyczna wyłącza wszystkie konsekwencje. Jedną z najważniejszych konsekwencji tego stanowiska było podpisanie w dniu wczorajszym deklaracji o wytyczeniu ustalonej i istniejącej między obu państwami nie naruszalnej granicy pokoju i przy

jaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej oparta była dotychczas na aktach międzynarodowych, w ustaleniach których naród niemiecki nie brał i nie mógł brać udziału. Obecnie, — zgodnie z wielokrotnie składanymi deklaracjami — naród niemiecki, w osobie Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sankcjonuje tę granicę zgodną ze wszelkimi zasadami prawa międzynarodowego. Ostatecznie wytyczona zostanie w praktyce istniejąca dotychczas granica i u regulowane zostaną wszystkie problemy związane z usankcjonowaniem tej granicy. W ten sposób naród niemiecki w osobie swego prawowitego Rządu daje najbardziej stanowczą odpowiedź rewizjonistom i podlegactwu wojennemu i najbardziej stanowczy wyraz chęci pokojowej współpracy z Polską i dalszego jeszcze umocnienia pokoju.

Pokojowa i przyjazna współpraca Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej wymaga wydatnej rozbudowy stosunków gospodarczych i kulturalnych między naszymi krajami. Umowy i układy warszawskie czynią zadanie temu warunkowi. Nasze obroty handlowe z Niemiecką Republiką Demokratyczną wzrosną w roku 1950 o 60 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym i Polska poczyna NRD ułatwienia kredytowe w obrocie towarowym. Uregulowane zostały problemy obrotu płatniczego i osiągnięto porozumienie do zawarcia umowy o wieloletniej wymianie towarowej. Rozszerzona została istniejąca już współpraca techniczna i naukowo-techniczna. Zawarty został protokół o wszechstronnej współpracy kulturalnej.

Przyjęcie w Radzie Państwa

WARSZAWA (PAP) — Po podpisaniu umów między Polską a Niemiecą Republiką Demokratyczną, premier R. P. Józef Cyrankiewicz wydał w salach Rady Państwa przyjęcie na cześć delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Rady Państwa i Rządu R. P. oraz przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, kulturalnych i naukowych Stolicy Polskiej. Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Wychowujemy nowe idee i ofiarne kadry budowniczych socjalizmu

Narada szkolnictwa zawodowego przemysłu lekkiego

„Kadry decydują o wszystkim. Wychowujemy nowe idee i ofiarne kadry budowniczych socjalizmu.”

Pod tym hasłem toczyły się 5 bm. w Łodzi obrady ponad 400 dyrektorów szkół zawodowych i liceów przemysłowych, prowadzonych przez poszczególne centralne zarządy i zjednoczenia przemysłowe, podległe Ministerstwu Przemysłu Lekkiego.

Z fiamienia MPL w obradach udział wzięli: wiceminister tow. inż. W. Gołański i dyr. Departamentu Szkolenia Zawodowego Markiewicz. Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego reprezentował na naradzie tow. Pomorski. Udział w obradach brali również szefowie działów szkolenia zawodowego

poszczególnych centralnych zarządów.

Narada wykazała, iż odpowiedzialny za szkolenie nowych kadr zawodowych aktyw naukowy i techniczny zdaje sobie doskonale sprawę z powagi tego zagadnienia, jednego z podstawowych przy realizacji zadań Planu 6-letniego. W tym celu jedynie w przemyśle lekkim konieczne będzie wyszkolenie 25 tys. techników. Z liczby tej szkolnictwo poszczególnych centralnych zarządów i zjednoczeń przemysłowych wyszkolić musi ok. 10 tys. techników, a pozostałe 15 tys. dadzą przemysłowi lekkiemu szkoły techniczne, prowadzone przez CUSZ.

Największą liczbę, do 6 tys. techników, szkolonych w ramach centralnych zarządów, dadzą szkoły techniczne przemysłu włókienniczego. 1.350 techników muszą dostarczyć szkoły przemysłu skózanego, a 1.200 szkoły techniczne przemysłu ceramicznego.

Przez specjalizację osiągnie się przyspieszenie okresu szkoleniowego, a jednocześnie lepsze niż dotychczas przygotowanie techników do wykonywania zadań produkcyjnych. Do liczby szkolonych w ramach szkolnictwa średniego doliczyć trzeba także ponad 7 tys. osób, które po uzyskaniu średniego kursu naukowo-zawodowego skierowane zostaną na uczelnie wyższe w celu zdobycia kwalifikacji inżynierskich.

Do osiągnięcia tak poważnych wyników konieczne jest szybkie realizowanie olbrzymich planów inwestycyjnych w dziedzinie budowy nowych szkół i internatów dla młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopkiego, przybywającej z okęgów, w których nie ma szkół zawodowych.

Każda szkoła posiadać będzie należyte wyposażenie warsztatowe, stanowiska często miniatury, urządzone w sposób nowoczesny wielowydzielone fabryczki, w których młodzież praktycznie będzie pogłębiała swą wiedzę, zdobywając podczas zajęć teoretycznych.

W szkołach przyfabrycznych zajęcia praktyczne odbywać się będą

Mac Arthur postanowił zawiesić dochodzenia przeciw japońskim przestępcom wojennym.

(Z gazet)



Zmywanie śladów krwi...

Uroczyste posiedzenie DRN-Śródmieście

Na czele nowego prezydium stanął tow. Najder

W uroczystość przybranej flagami i zieloną salą Związku Samorządowców przy ul. Wólczańskiej odbyło się wczoraj posiedzenie Dzielnicowej Rady Narodowej Śródmieście, na którym złożyli sprawozdania przewodnicząca DRN — tow. Patorowa i starosta grodzki śródmiejsko-łódzki — tow. Najder, oraz uroczysta sesja, na której dokonano wyborów nowego Prezydium Rady.

Dzisiejsze nasze posiedzenie — rozpoczęła swe sprawozdanie tow. Patorowa — będzie podsumowaniem naszych skromnych osiągnięć, na przestrzeni ostatnich jedenastu miesięcy. Rozpoczęliśmy naszą pracę bez żadnych doświadczeń w tej dziedzinie, popełniliśmy więc szereg błędów, z czego dziś całkowicie zdajemy sobie sprawę.

DRN-Śródmieście od pierwszej chwili swego istnienia zwróciła uwagę na największe bolączki, jakie istnieją na terenie naszego miasta — a więc na sprawy kwaterunkowe, remontów i oświetla. Wszystkie te braki pochodzą z jednego źródła — a są nim pozostałości gospodarki kapitalistycznej. Zagadnienia te były częstymi tematami obrad plenium DRN i komisji. Następnie tow. Patorowa omówiła pracę poszczególnych komisji, oceniając jako najbardziej aktywne komisję lokalową i remontową. Najwięcej braków w

pracy wykazała komisja zdrowia, której członkowie nie przejawiali aktywności w dziedzinie kontroli i usprawnienia istniejących na terenie Łodzi ośrodków zdrowia. Winę za to ponoszą zarówno członkowie komisji, jak i prezydium Rady, które nie kierowało pracą komisji. Na leżyte aktywności nie przejawiała także komisja do walki z alkoholizmem.

Tow. Najder złożył sprawozdanie z działalności Starostwa w okresie od 1 stycznia 1949 r. do chwili obecnej, omawiając kolejno prace 17 oddziałów Starostwa ze szczególnym uwzględnieniem działalności oddziału zdrowia, opieki społecznej, nadzoru budowlanego i kwaterunkowego.

Po wysłuchaniu sprawozdań jednomyślnie przyjęto wniosek o udzielenie absolutorium dotychczasowemu Prezydium DRN i staroście grodzkiemu.

Po przerwie rozpoczęła się uroczysta sesja wyborcza, którą otworzył tow. Patorowa, serdecznie witając zebranych.

Na przewodniczącego sesji wybrano tow. Tomę — sekretarza podstawowej organizacji partyjnej w PZPB im. Dzierżyńskiego. Do prezydium weszli: tow. Minor, tow. Duniak, tow. Wróblewski, ob. Cyran, ob. Cieślowski, tow. Cieślowski.

orka oraz przewodnicze pracy — tow. tow. Trawińska z PZPB im. Stalina i tow. Borecka z PZPB im. Dzieżyńskiego.

O zadaniach organów jednolitej władzy terenowej mówił przewodniczący Rady Narodowej, tow. Minor.

Realizowana obecnie ustawa — stwierdził tow. Minor — wzmocnia władzę klasy robotniczej. Wciążniecie milionowych mas robotniczych i chłopskich do rządzenia państwem pozwoli wydobyci nowy aktyw społeczny, nowe talenty organizacyjne, pozwoli realizować wytyczone referatu towarzysza Bieruta z IV Plenum naszej Partii. Nowe przydziały sumiennie wnioskując w potrzeby klasy robotniczej, będą zarazem uczyć się od mas. Twórcza inicjatywa mas pracujących, powiązanych z radami, pozwoli szybko i przedterminowo wykonywać plany przebudowy naszego miasta. Realizując politykę naszej Partii, w ścisłym powiązaniu z masami pracującymi zbudujemy w naszym mieście socjalizm, uczynimy z Łodzi produkujące miasto socjalistyczne — zakończył tow. Minor swe przemówienie, wielokrotnie przerywane oklaskami.

Przedstawiciele klubów radnych — PZPR, SD i SP składali z kolei oświadczenia, w których wyrazili całkowitą solidarność z ustawą o ujednoczeniu organów władzy terenowej.

W imieniu organizacji partyjnych z terenu DRN-Śródmieście przemawiał sekretarz Komitetu PZPR Dzielnic Śródmieście — tow. Jezierski.

Przewodniczący wybranej komisji skrutacyjnej podał następnie do wiadomości nazwiska kandydatów do nowego prezydium, zgłoszone przez wszystkie kluby radnych DRN-Śródmieście.

Na przewodniczącego zaproponowano tow. Bolesława Najdera, na zastępcę przewodniczącego — tow. Ja na Warszawskiego, na sekretarza — tow. Czesława Joachimika, na członków prezydium — ob. Feliksa Klimkiewicza i Bronisława Stachurskiego.

W wyniku tajnych wyborów wybrane zostało prezydium w składzie proponowanym przez komisję skrutacyjną.

W imieniu nowo wybranego prezydium głos zabrał tow. Najder, dziękując za zaufanie, jakim obdarzyli go zebrani. Jednocześnie złożył on zapewnienie, że nowoobrane prezydium DRN-Śródmieście nie zawiedzie oczekiwań klasy robotniczej na szczebla miasta, konsekwentnie i systematycznie walczyć o poprawę warunków komunalnych.

Na zakończenie uroczystej sesji odegrana została „Międzynarodówka” i Hymn Państwowy.

Dokończenie przemówienia Wiceministra Ulbrichta

Wielce szanowny Panie Premierze! Zapewniamy naród polski, że mitujący pokój Niemcy uczynią wszystko, aby rozpowszechnić prawdę o wielkim dziele odbudowy mitującego pokój narodu polskiego, który wstąpił na drogę, wiedząc o socjalizmie. Zrobimy w szczególności wszystko, co leży w naszej mocy, by w Niemczech Zachodnich i w Berlinie Zachodnim pozyskać większość ludności dla wielkiego, światowego frontu pokoju.

Dziękujemy Panom jak najserdeczniej za pomoc, jaką okazujecie naszym narodowi dla wykonania jego wielkich zadań.

Wspólnym hasłem narodu niemieckiego i narodu polskiego niechaj będzie:

WIECZNA, NIEROZERWALNA PRZYJAŹN MIEDZY NARODEM NIEMIECKIM I POLSKIM, SCISELA, PRZYJAZNA WSPÓŁPRACA MIEDZY RZĄDEM NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ I RZĄDEM POLSKI I UDOWEJ!

Proszę o przekazanie najserdeczniejszych pozdrowień i najserdeczniejszego podziękowania Panu Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi!

Delegacja rządowa NRD opuściła Warszawę

WARSZAWA (PAP) — W późnych godzinach wieczornych dnia 6 bm. wyjechała z Warszawy delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej w składzie: wicepremier Walter Ulbricht, minister handlu wewnętrznym — niemieckiego, handlu zagranicznym i zaopatrzenia materiałowego Georg Handke, wice minister spraw zagranicznych Anton Ackermann, wiceminister planowania Bruno Leuschner i wiceminister finansów Willi Rumpf.

Na Dworcu Głównym żegnał delegację: premier Józef Cyrankiewicz, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wicepremier Hilary Minc, minister handlu zagranicznego Tadeusz

Gede, wicemin. spraw zagranicznych Stanisław Leszczycki, wicemin. finansów Witold Trampczyński, dyrektor departamentu MSZ Maria Wier na oraz wyżsi urzędnicy PKPG, MHZ, Ministerstwa Kultury i Sztuki i Ministerstwa Finansów.

Orkiestra Wojska Polskiego odegrała hymny państwowe. Odjeżdżającej delegacji oddała honory kompania Wojska Polskiego.

Na Dworcu Głównym przybyli licznie ze sztandarami delegacje organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych Warszawy.

Odjeżdżających członków delegacji rządowej NRD serdecznie żegnał robotnicy stolicy Polski i młodzież, która skandowała: „Stalin — Bierut — Wilhelm Pieck” i wznosiła okrzyki na cześć przyjaźni między Ludową Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Padły okrzyki podziękowania amerykańskich podlegaczy wojennych.

Gdy bezpośrednio przed odjazdem pociągu członkowie delegacji rządowej ITRD ukazał się wraz z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierem Mincem w oknie wagonu, młodzież zaintonowała „Międzynarodówkę”, podchwyconą przez wszystkich zebranych.

Dla sprawnego przeprowadzenia zbiorów Akcja werbunkowa do PGR-ów

WARSZAWA (PAP) — W opublikowanej ostatnio uchwale Rady Ministrów w sprawie tegorocznej kampanii żniwnej i omlotowej, duży nacisk położono na zapewnienie Państwowym Gospodarstwom Rolnym odpowiedniej liczby robotników, która zapewniła by terminowe wykonanie wszystkich prac, związanych ze sprzętem i omlotem.

W związku z tym uchwała zobowiązała ministra pracy i opieki społecznej oraz prezydium we-wódzkich i powiatowych rad narodowych do przeprowadzenia werbunku robotników dla PGR na okres żniw.

Poniżej zapewnienie Państwowym Gospodarstwom Rolnym odpowiedzialnej siły roboczej jest głównym warunkiem szybkiego i sprawnego przeprowadzenia zbiorów, urzędy za trudnienia wraz z prezydiami rad na rodowych przy współudziale Instytutu cji i organizacji wzmożną akcję werbunkową tak, aby została ona całkowicie przeprowadzona do 1 lipca br.

Realizacja planu werbunkowego wymaga pełnej mobilizacji ejszty przy zatrudnieniu i prezydium rad narodowych. Aparat tych władz będzie w związku z tym w okresie werbun-

ku szczególnie mocno zwracał wy-padki biurokracji, niedoświadczeń i niedbalstwa oraz wypadki zlej woli przy wykonywaniu planu werbunkowego.

WARSZAWA (PAP) — Zasady organizacyjnej tegorocznej kampanii żniwnej i omlotowej, ustalone zostały w specjalnej uchwale Rady Ministrów, która, w celu jak najsprawniejszego przeprowadzenia żniw i omlotów, wyznaczyła konkretne zadania dla poszczególnych ministerstw, organizacji i instytucji, zainteresowanych sprawami żniw i omlotów.

Barczo istotną rolę w przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii żniwnej i omlotowej, odegrają pracownicy Państwowej Administracji Rolnej w związku z tym, na specjalnej konferencji dyrektorów działów rolnictwa i reform rolnych, ze wszystkich urzędów wojewódzkich, która odbyła się w dniu 6 bm. z udziałem min. Dąb-kociela oraz przedstawicieli partii politycznych, omówiono szczegółowo plan i wytyczne pracy dla per. melu PAR w oparciu o zadania postawione Państwowej Administracji Rolnej przez uchwałę Rady Ministrów.

Lud czechosłowacki domaga się surowej kary

PRAGA (PAP) — Toczyący się obecnie przed sądem państwowym w Pradze proces przeciwko 13 zdrajcom i szpiegom wywołał wśród najszerszych warstw społeczeństwa czechosłowackiego ogromne wzburzenie. Z całego kraju naptływają do prezydium sądu tysiące listów i rezolucji, w których robotnicy, młodzież i inteligencja pracująca domagają się jak najsurowszego ukarania gbrodnarzy.

M. in. Czechosłowacki Komitet Obronców Pokoju ogłosił komunikat, w którym ostro potępia przestępstwa działalności szpiegów i wyrotowców i wzywa całe społeczeństwo do zaostrożenia czujności wobec reakcji i jej agentów.

Tow. Przyjaźni Vietnamsko-Radzieckiej

PEKIN (PAP) — Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, wice-przewodniczący vietnamskiego Zgromadzenia Narodowego — Tou Duk-tang, zawiadomił radzieckie Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) o utworzeniu Towarzystwa Przyjaźni Vietnamsko - Radzieckiej, mającego na celu zacieśnienie stosunków między Vietnamem a Związkiem Radzieckim, Agencja podaje, że w całym Vietnamie utworzone będą oddziały Towarzystwa. Towarzystwo wyda-wać będzie pismo „Vietnam-ZSRR”.

Chłopi polscy zwiedzają stacje maszynowo-tractorowe na Ukrainie

Grupa chłopów polskich, i zeb-nywająca w obwodzie odeskim, zwiedziła stację maszynowo-tractorową nr 2 rejonu odeskiego. Stacja ta założona w roku 1932 uległa podczas ostatniej wojny całkowitemu zniszczeniu przez najeźdźców hitlerowskich. Obecnie jest ona już odbudowana. Stacja obsługuje 25 kolchozów i utrzymuje łączność z 8-ma brygadami polowymi za pomocą własnej krótkofalowej radiostacji nadawczo - odbiorczej. Ten nowoczesny system łączności wywołał zachwyt polskich chłopów.

Potężny strajk protestacyjny przeciwko delegacji KP Australii

LONDYN (PAP) — Z Sydney do noszą, że w stanie Victoria wybuchł strajk protestacyjny na przełaj 24 godzin na znak potępienia rządowego projektu ustawy w sprawie zakazania Australijskiej Partii Komunistycznej. W strajku wzięli udział kolejarze, robotnicy przemysłu budowlanego, do-kerzy, metalowcy, robotnicy przemysłu mięsnego itd.

Nowe kadry w PZPW Nr 2

Jak organizacja partyjna wychowuje i opiekuje się wysuniętymi robotnikami

Egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej w PZPW Nr 2 już dawno zrozumiała jak wielkie znaczenie posiada wychowanie własnych kadr robotniczych i wcześniej przystąpiła do walki o kadry na swym terenie pracy. W wyniku tego, od wielu pod majstrzych i majstrów począwszy, a na dyrektorze naczelnym skończywszy, cały aparat kierowniczy PZPW Nr 2 składa się obecnie z ludzi, którym dopiero Polska Ludowa otworzyła drogę awansu społecznego i zawo-
dowego.

Naczelny dyrektor zakładów tow. Rozpończyk w ciągu 23 lat był robotnikiem w tych zakładach. W roku 1945 pracował tu jeszcze jako tkacz, lecz już w następnym roku ukończył kurs dla mistrzów tkackich zorganizowany przez związek zawodowy. Wówczas tow. Rozpończyk objął stanowisko majstra w tkalni, potem po ukończeniu Technicum Włókienniczego, do którego skierowała go Partia, został majstrzem salowym, a od 1 marca 1950 r. awansował na dyrektora naczelnego zakładu.

Podobnie przebiegał awans społeczny innych przodujących robotników. Przedwojenny robotnik fizyczny tow. Szrot szedł drogą awansu od zajęcia rachmistrza, poprzez pracę kierownika biura wypłat, aż do obecnego stanowiska dyrektora administracyjno-handlowego. Dyrektor techniczny tow. Cielepa zanim objął obecną stanowisko był najpierw majstrzem w snowni. Z robotników wywodzą się również tow. Kubiak kierownik wykończalni, tow. Rogalski kierownik przędzalni i inni.

Jak organizacja partyjna wychowuje i opiekuje się wysuniętymi robotnikami

Egzekutywa partyjna w porozumieniu z radą zakładową i Centralnym Zarządem śmiało lecz bynajmniej nie przypadkowo wysuwała kandydatów do awansu społecznego. Każdy kandydat na wyższe stanowisko był uprzednio pod dłuższą obserwacją towarzyszy. Starano się poznać człowieka w czasie jego pracy, pozwalano mu wykazać się zdolnościami organizacyjnymi i zawodowymi. Kursy dla mistrzów pozwoliły wybrać się zdolniejszym jednostkom jak np. tow. Rozpończykowi lub tow. Marcinowskiemu, który został wysunięty na majstra salowego. Wielu zdolnych towarzyszy wysłano do Technicum lub umożliwiono im doszkalanie się na kursach zawodowych.

Poważnie jednak dał się we znaki brak specjalnie zorganizowanych kursów dla wysuniętych dyrektorów, kursów o które towarzysze z PZPW Nr 2 naprzemiennie zabiegali w Komitecie Dzielnicowym i w CZPWel. Wysunięci robotnicy musieli douczyć się, na własną rękę studiując pisma fachowe, biuletyny finansowe, techniczne i gospodarcze.

Kolektywna praca pomaga przezwyciężać trudności

Brak kursów dla wysuniętych dyrektorów sprawił, że tow. Rozpończyk musiał borykać się z trudnościami, które przy większym zasobie

wiedzy teoretycznej mógłby od razu opanować. Nasuwające się trudności pokonywano zatem drogą kolektywnej pracy aparatu kierowniczego, rady zakładowej, organizacji partyjnej i całej załogi. W ten sposób kilka miesięcy temu stoczono zwycięską walkę o podniesienie produkcji tkalni, która nie wykonywała planów i zyskała znaczne sukcesy na polu walki o jakość osiagając 98 proc. pierwszego gatunku. Kolektywna praca pozwoliła na szybkie usunięcie dostrzeżonych błędów, pozabawiając tym samym argumentów wroga klasowego, który skwapliwie wykorzystuje wszelkie potknięcia wysuniętych na wyższe stanowiska robotników.

PZPW Nr 2 wychowuje kadry i dla innych zakładów

Organizacja partyjna PZPW Nr 2 potrafiła wychować liczne, wartościowe kadry, przy czym należy podkreślić, że nie zasklepiła się wyłącznie na swym terenie. Wielu ofiarnych i zdolnych towarzyszy, wychowanych w „Wielkiej Dwójce” poszło na odpowiedzialne stanowiska do innych fabryk, jak np. tow. Jan Laube, który jest obecnie dyrektorem technicznym w PZPW Nr 41, jak tow. Derewenda — kierownik personalny PPB, jak tow. Kazimierz Józwiak, który uczęszcza na kursy dla inspektorów Najwyższej Izby Kontroli.

W Technicum uczy się w tej chwili ob. Teresa Stojcka przykręcacząca z przędzalni, zdolna i wyróżniająca się, a zarazem niezwykle łącząca wiedzę robotniczą i tow. Piotr Róg ze zgrzeblarni. Na najbliższy kurs wyznaczeni zostali dalsi wyróżniający się pracownicy fizyczni — ob. Skrzydłowski i ob. Albina Toś. Na Uniwersyteckie Kursy Przewotowawcze wyznaczono dalszych 6 osób.

IV Plenum pomaga wykryć braki w naszej pracy

Uchwały IV Plenum utwierdziły towarzyszy z „Wielkiej Dwójki” w przekonaniu, że kroczą słuszną drogą. Jednocześnie jednak IV Plenum pozwoliło im wykryć błędy popełnione w dotychczasowej pracy nad wysuwaniem kadr.

„Dzięki referatowi Tow. Bieruta — mówi I sekr. organizacji partyjnej w PZPW Nr 2 tow. Pawełczyk — zroz-

umieliśmy, iż największy nasz błąd polegał na braku dostatecznego zaufania do bezpartyjnych. Teraz zwrócimy na nich większą uwagę przy wyszukiwaniu nowych kadr.”

Większą uwagę muszą również towarzysze z „Wielkiej Dwójki” skierować na odcinek pracy kobiecej, którego dotąd nie brano w dostatecznej mierze pod uwagę przy wysuwaniu kadr.

Jeszcze bardziej stanowczo musi walczyć organizacja partyjna o podniesienie wiedzy teoretycznej i fachowej robotników, o uruchomienie kursów dla nowowysuniętych.

Brak opieki nad kadrami ze strony Centralnego Zarządu

Na szczególną uwagę zasługują nie właściwe, niezgodne z uchwałami IV Plenum podejście szeregu wydziałów Centralnego Zarządu do ludzi wysuniętych w PZPW Nr 2. Centralny Zarząd wprawdzie chętnie zatwierdza politykę kadrową „Wielkiej Dwójki” ale wysuniętym ludziom nie potrafił zapewnić należytej opieki, nie udzielał im odpowiednich rad i wskazań.

Towarzysze z „Wielkiej Dwójki” sami borykali się z trudnościami i sami zmuszeni byli je rozwiązywać. A trudności tych było wiele i istnieją one jeszcze nadal. Jedną z największych bolączek zakładu była sprawa skurczu tkanin, powodująca znaczne przerwy w odbiorze i zamrożenie kapitałów.

Komisja z Centralnego Zarządu przez 5 dni przebywała w zakładzie zajmując się tym problemem i w rezultacie stwierdziła ogólnikowo, że winę ponoszą tu zarówno przędzalnia jak tkalnia i wykończalnia. Źródło błędów nie wykryto, nie wskazano na sposoby ich usunięcia.

Radzili nad tym również sami towarzysze z „Wielkiej Dwójki” używając nawet pewną poprawę na tym odcinku, ale sprawa nie została jeszcze całkowicie zakończona. A Centralny Zarząd rozkłada bezradnie dlonie...

Niewłaściwy a też często wręcz szkodliwy jest stosunek niektórych inspektorów Centralnego Zarządu do nowowysuniętych kadr „Wielkiej Dwójki”. Należy do nich np. inspektor Stawiski, traktujący nowowysuniętych kierowników z góry i „po pańsku”, wykazujący przesadną gorliwość w wyszukiwaniu błędów i zdumiewającą obojętnością jeśli chodzi o udzielenie rzeczywistych rad i pomocy. Niektórzy pracownicy CZPW podchodzą jeszcze do nowych ludzi z PZPW Nr 2 często w sposób bezduszny, całą nadzieję kładąc w „konsekwencjach służbowych” i nie oddziaływując na nowo — wysuniętych pracowników w sposób wychowawczy.

Jest rzeczą konieczną, aby ci pracownicy CZPW, którzy jeszcze nie zrozumieli wytycznych IV Plenum przestudowali je, przyswoili i zmieniłi wreszcie swój stosunek do wysuniętych kadr robotniczych.



Stonka i Lincoln

Nie jest to, proszę was, żadnym, że tak powiem, odkryciem Ameryki, iż obecnie „panujący” prezydent Stanów Zjednoczonych nie cieszy się zbyt wielkim autorytetem wśród szerokiej rzeszy obywateli USA. Wprawdzie — uważacie — reprezentuje on niewątpliwie wzniosłe idee, jak np. idea tzw. zimnej wojny, wodór, tudzież stonka dla całej ludzkości itp. — ale ogół mieszkańców Ameryki Północnej to dziwacy, wolą inne, bardziej „przyjemne” idee: wolności, postępu, sprawiedliwości społecznej i braterstwa między narodami, i w związku z tym przejawiają ogromny kult i cześć dla tych swoich dawno zmarłych prezydentów, którzy te idee wyznawali, propagowali i realizowali. Okoliczność ta jest dobrze znana tym wszystkim czynnikom amerykańskim, które w „herbie politycznym” noszą bombkę wodonową oraz stonkę Colorado — i dlatego od czasu do czasu próbują podeprzeć niewielki autorytet żywego Trumana wielkim autorytetem np. nieboszczyka Lincoln. W jaki sposób to robią? Ano, przy pomocy wyprobowanego systemu: „wielki Lincoln powiedział...”. Tak uczyniła, powiedzmy, parę tygodni temu redakcja wychodzącego w dużym nakładzie amerykańskiego czasopisma „Look”. Zamieściła ona piękne popiersie wielkiego prezydenta, a przy tej okazji „przymoła” czytelnikom kilka lincolnowskich złotych myśli. Np.: „nie można przyczynić się do braterstwa ludzi, popierając walkę klasową”, „nie można pomóc otrzymującym pracę, osłabiając tych, którzy wypłacają zarobek” itp. Ano, wcale ładny kwiatek propagandy na rzecz kapitalistycznych wyzyskiwaczy; nie walczyć z nimi, nie „osłabiać” ich... Propagandy tym skuteczniejszej, iż ułożonej w usta postępowego prezydenta, który, oczywiście, nigdy w życiu podobnych „złotych myśli” (złoty — dla esecieli złotego cieleca) nie powiedział. Ale cóż to przeszkadza propagandowemu stonkom USA? Że się nadgryza w ten sposób dobre, piękne i czyste imię wielkiego człowieka — nie to dla nich nie znaczy. Grunt, aby „interes szedł”. Tylko, że jakoś nie idzie. A i z „aforyzmatami” Lincoln redakcji „Look” się nie udało. Czytelnicy amerykańscy z oburzeniem całą brudną, fałszywą ujęcie zdemaskowali. I szybko się wydało, iż autorami przytoczonych wyżej, rzekomo lincolnowskich złotych myśli byli przedstawiciele wielkiego kapitału USA, operujący w kulturnych amerykańskiego Kongresu.

E. Tam

Śladem naszych artykułów

UNICESTWIONA PRÓBA

dławienia słusznej krytyki

O sprawie tow. Kellera po raz ostatni

Wśród wypowiedzi, jakie na temat dławienia krytyki padły na I Zlocie korespondentów robotniczych i chłopskich, upamiętniło się dobitnie powiedzenie tow. Cyrankiewicza, dośkonale charakteryzujące stosunek niektórych jednostek do słusznej krytyki: „Są po urzędach i zakładach pracy tacy panowie, którzy nie znoszą krytyki, boją się jej, jak diabeł święconej wody; tacy panowie poruszają niebo i ziemię, by zakneblować usta krytyce, by się wykreślić od odpowiedzialności, by się policzyć z krytykami”.

O tym, że tak jest w istocie, że ci „panowie” nie zamierzają tak łatwo zrezygnować ze swych wypróbowanych metod zastraszania i gnębienia korespondenta, który zdobył się na „zuchwałstwo” krytyki, świadczył najlepiej fakt, jaki wydarzył się niedawno w PZPW im. Stalina. Sprawę tę poruszyliśmy w naszej gazecie dn. 1. VI. b. r. Jak wiadomo niesławny „bohaterem” tego zajęcia był kierownik tkalni tow. Keller, który oburzony, że korespondent powążył się omówić krytycznie w gazecie sposób rozplanowania urlopow na jego oddziale, obmyślił podstępny intryga, mającą na celu osmieszenie i zdyskwalifikowanie korespondenta — przewodownika pracy tow. Switonia. Jednak intryga ta — jak wiadomo — spaliła na pa-

nowce. Perfidnie obmyślony plan został sparaliżowany dzięki czujności rady zakładowej, która przy pomocy świadka zajęcia, tkacki ob. Sobótki zdemaskowała machinacje Kellera. Wspominaliśmy, jak wielkie oburzenie wywołało to zajście wśród załogi-PZPW im. Stalina. Robotnicy domagali się surowego ukarania intryganta, dławiącego słuszną krytykę. Sprawa Kellera, który jest członkiem PZPR, zajęła się Dzielnicą Fabryczną. Po zapoznaniu się z postępowaniem kierownika tkalni, Komitet Dzielnicowy zobowiązał sekretarza organizacji podstawowej, tow. No-

wackiego, do szczegółowego zbadania dotychczasowego stylu pracy kierownika Kellera. Po gruntownym rozpatrzeniu całej sprawy postanowiono wystąpić na najbliższym zebraniu organizacji podstawowej z wnioskiem udzielenia tow. Kellerowi ostrej nagany. Sprawa Kellera stanęła już także na egzekutywie Komitetu Dzielnicowego. Uchwała egzekutywy brzmi m. inn. jak następuje: 1) zobowiązać dyrektora zakładu do wystąpienia wobec Centralnego Zarządu Przemysłu Bawelnianego z wnioskiem o przeniesienia Kellera do innych zakładów z podkreśleniem w charakterystyce, że czasowo nie może on pełnić kierowniczej funkcji i 2) przesłać do instytucji, w której Keller zostanie zatrudniony, pismo z szerokim omówieniem przyczyn zwolnienia go z PZPW im. Stalina.

Jak się dowiadujemy tow. Keller zostanie już w tych dniach przekazany przez dyrekcję PZPW im. Stalina do dyspozycji Centr. Zarządu Przemysłu Bawelnianego.

Stanowisko Komitetu Dzielnic Fabrycznej jest dowodem, że towarzysze energicznie wprowadzają w życie uchwały IV Plenum KC PZPR w sprawie tępienia przejawów zwalczania słusznej krytyki. Stanowisko, jakie organizacja partyjna i kierownictwo Zakładów Stalinowskich zajęły wobec owolawka, który chciał „zakneblować usta krytyce” i „policzyc się z krytykiem”, będzie z pewnością nauką i przestroją dla wszystkich tych, którym „przeszkadza” jeszcze krytyczne korespondencje robotników i chłopów.

Stanowisko to — jak głosi uchwała egzekutywy K. D. Fabryczna — „będzie ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy postawieni na kierowniczych stanowiskach przez nasz Rząd Ludowy, miast wyciągać wnioski ze słusznej krytyki, chcieliby w podstępny i prowokatorski sposób tłumić ją, urządzając sobie wygodne życie”.

Wniosek z całej tej sprawy jest jasny:

Korespondenci robotniczo - chłopski, których zadaniem jest walka o produkcję, tępienie wszelkich przejawów biurokracji i kumoterstwa, korespondenci, którzy stanowią awangardę klasy robotniczej, powinni być otoczeni opieką, a korespondencje ich powinny służyć kierownictwu zakładów, organizacji partyjnej i radom zakładowym jako bogate źródło środków wiodących do usprawnienia pracy w zakładach. Dlatego też w stosunku do wszystkich, którzy hamują rozwój krytyki i dławią ją, powinny być wyciągnięte tak surowe konsekwencje, jakie zastosowano wobec tow. Kellera w PZPW im. Stalina.

H. Sam.

Wyjaśnienie

W związku z zamieszczonym wczoraj artykulem „Czerwony Widzew” winien znów stać się kuźnią kadr” wyjaśniamy, że sekretarzem Komitetu Fabrycznego Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. 1 Maja jest tow. Kominiań.

NASI KORESPODENCJI

Biurokraci w sekcji Pracy i Placy CHPS

Pismo okólnie CRZZ z dnia 11. VII. 49 r. L. dz. 7/5034 w sprawie pracy strażników przemysłu

wych mówi, że jeśli strażnik ma 24 godziny służby i 24 godziny odpoczynku, należy mu zapewnić co siódmy dzień w tygodniu wolny od pracy. Okólnik ten mówi dalej, że godziny nadliczbowe liczą się po przepracowaniu 300 godz. miesięcznie. W czasie 24 - godzinnej służby strażnik winien mieć zapewnienie 8 godz. odpoczynku, które wolno naruszyć tylko w czasie alarmu.

Jednak dyrekcja Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego nie przestrzega powyższych zasad i strażnicy pracowali po 360 i 372 godziny w miesiącu, nie o trzymując należnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Komendant Straży Przemysłowej zwracał się w tej sprawie w sierpniu 1949 r. do Sekcji Placy i Pracy CHPS. Płatnik ob. Szrajber poradził strażnikom, by przedłożyli wykaz nadliczbowych godzin do zatwierdzenia zapowiadając że w ciągu 3 dni otrzyma ją wyrównanie. Na tym jednak się skończyło. Do tej pory strażnicy wyrównania nie otrzymali. Dalsze interwencje Związku Zawodowego i wystosowane pismo z dnia 14. I. 1950 r. do dyrekcji CHPS w sprawie wypłacenia za legitych należności również nie odniosły skutku.

Należy zaznaczyć, że strażnicy innych zakładów w Łodzi otrzymali za nadliczbowe godziny wyrównanie już w 1949 r. a nawet i w Hurtowni Rejonowej Nr. 5 w Łodzi, podległej CHPS, należności te również zostały wypłacone. Było by pożądanym, gdyby zainteresowano się bliżej „działalnością” biurokratów z Sekcji Pracy i Placy CHPS.

Irena Biegalska
PZPB im. Cz. Szymańskiego.

Dyscyplina pracy w Centrali Handlowej Ceramiki

Na jednym z ogólnych zebrań pracowników Centrali Handlowej Ceramiki odbyłym w początkach maja, szeroko omawiano wprowadzenie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Większość pracowników przyjęła ustawę z głębokim zrozumieniem i szczerym zapalem. Dlaczego większość, a nie wszyscy — o tym mówi tablica, wywieszona przez Dział Kadra w Biurze Głównym CHC, na której uwidocznił się w punktach karnych wyniki spóźnień i niesprawiedliwionych nieobecności za maj w branżowych biurach sprzedaży o raz innych działach CHC.

Z podanych wyników dowiadujemy się, że nie wszyscy pracownicy Ceramiki przyswoili sobie ustawę, którą ogół przyjął z tak wielkim zrozumieniem. Tak np. Biuro Sprzedaży Szkła Technicznego i Laboratoriumy pobito rekord nieusprawiedliwionych

Złośliwość bogacza wiejskiego

Dążąc do najwyższego zao patrzenia w artykuły żywnościowe nas pracujących, walcymy o jak największe plony przez zwiększenie wydajności z ha i obsianie każdego kawałka ziemi. Wsilkli nasze w tym kierunku usiłują jednak sabsobow bogacze wiejscy, pozostawiając część swojej ziemi odłogiem. Tak więc np. bogacz wiejski w Chelmach pod Łodzią, January Walczewski, posiadający 11 ha ziemi uprawnej (warzywa), w roku bieżącym obsiał zaledwie około 4 ha. Należy nadmienić, że Walczewski, mający wykształcenie rolnicze, potrafił w przeszłości zbierać obfite plony. Natomiast w okresie powojennym doprowadził sw gospodarstwo do ruiny.

absencji w maju, uzyskując 10 punktów karnych. Podobnie dzieje się jeszcze w innych biurach, gdzie pracownicy podczas urzędowania bez uzyskania przepustki wychodzą na miasto. Niektórzy załatwiają sprawy służbowe, wiele czasu poświęcają sprawom prywatnym, spożywają posiłki w barze mlecznym, wizytom u fryzjera i tp. W tym wypadku należy winić szefów i kierowników, którzy nie zadają sobie trudu, by pracowników swych we właściwy sposób kontrolować i przeciwdziałać marnotrawstwu czasu.

Należy przypuszczać, że przy wspólnym wysiłku rady zakładowej i organizacji partyjnej dyscyplina pracy ulegnie jednak u nas poprawie. Szczególnie zaś trzeba się zająć wspomnianym Biurem Sprzedaży.

Jerzy Koch
korespondent CHC

Niedbalstwo które odbija się na jakości produkcji

W przędzalni PZPB im. Cz. Szymańskiego oddział I, została w dniu 25 ub. mies. wysłana skrzynia (wętku) przędzy 20 I A do wata kowni. Przeciętnie w skrzyni ta kieć znajduje się około 90 kg wataku. Po wydaniu wspomnianej skrzyni na tkalnię okazało się, że watek 20 I A został zmieszany z 34 IR. Bezpośrednią winę za to ponoszą układczyki, które przy układaniu przędzy nie zwróciły uwagi na jej numerację. Omyłkę swą tłumaczyły one tym, że nastąpiła zmiana koloru cewek watekowych. Nasuwa się zatem pytanie, czy układczyki winny zwracać uwagę na kolor cewek, czy też na numer przędzy?

Nasza organizacja partyjna, rada zakładowa i dyrekcja stosowały różne metody, w celu zmniejszenia nieusprawiedliwionej nieobecności. Lecz najskuteczniejszą okazała się nowa ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Ponieważ na naszym terenie w PZPB im. Stalina prowadzona jest dokładna kontrola i wyciąga się odpowiedzialne konsekwencje w stosunku do łazików, wypadki nieobecności zmniejszyły się znacznie — ostatnio o 40 procent.

Nasze przedownice pracy, jak tow. tow. Malieka i Zimod stwierdzają, że obecnie, dzięki zmniejszeniu się absencji, prądki już nie

czekają na niedoprzed. Zlikwidowana też wcześniejsze odchodzenie od maszyn co często zdarzało się dawniej w naszej przędzalni. Dają się słyszeć u nas i takie głosy, że ustawa powinna była być zastosowana już wcześniej, a na pewno dzięki niej uniknęlibyśmy wie w trudności. Każdy bowiem zdaje sobie sprawę, że niewykonywanie planów przez nasz oddział „nadrabianie” w soboty, wpływały z ogromnego odsetka opuszczonych bez usprawiedliwienia roboczo-godzin.

W. Józwiak
korespondent „Głosu” z PZPB im. Stalina.

Ireneusz Woitniak
korespondent „Głosu” CHPS

PO IV PLENUM CRZZ

Obrady ostatniego Plenum CRZZ poświęcone były dwóm podstawowym zagadnieniom naszego życia: wychowaniu nowych kadr i dalsze go udziału związków zawodowych w walce o pokój. Tymi zagadnieniami żyje nasz kraj i to stanowiąc bieżące zadanie życia naszych związków zawodowych, których rolę, znaczenie i odpowiedzialność w Polsce Ludowej wyznacza fakt sprawowania władzy przez klasę robotniczą.

„Swą odpowiedzialną rolę głównej transmisji partii do mas... powiedział na IV Plenum CRZZ tow. Aleksander Zawadzki — szkoła gospodarowania, szkoły rządzenia, szkoły komunizmu, kuzni nowych kadr robotniczych i pracowników, nasze związki spełniają pod warunkiem utrzymania nierozdzielnej i wciąż pogłębiającej się współpracy z masami pod warunkiem gruntownej poprawy swego stylu pracy, pod warunkiem wychowania szerokiego aktywnego społeczeństwa.

W jaki sposób związki zawodowe winny poprawić swój styl pracy, aby sprostać swym zadaniom? Uchwala Plenum CRZZ przyjęła w oparciu o referat tow. Zawadzkiego odpowiedzi na to pytanie, precyzując wyliczone działania związków zawodowych. Wytęczyłymi tymi są:

1. mobilizowanie klasy robotniczej do wykonania zadań produkcyjnych;
2. praca polityczna - wychowanie, kulturalno - oświatowa oraz systematyczna praca organizacyjna.

Oto są niezbędne warunki dla stworzenia szerokiego rezerwu kadr nie tylko związkowych ale również dla potrzeb całego życia gospodarczego i społecznego Polski Ludowej.

Mobilizacja klasy robotniczej do wykonania zadań produkcyjnych —

to przede wszystkim organizowanie i rozwijanie współzawodnictwa pracy — czołowe zadanie związków zawodowych. W toku współzawodnictwa wysuwają się najcięższe, najbardziej ofiarne i aktywne przedstawieli klasy robotniczej. Przewodniczący pracy, nowatorzy i racjonalizatorzy produkcji — to właśnie ludzie, spośród których przede wszystkim czerpać będziemy kadry do partii i aparatu partyjnego, do aparatu gospodarczego i państwowego. W tym też przede wszystkim sensie, związki zawodowe, które rozporządzają wielotysięczną masą aktywistów — winny się stać najbardziej masową kuznią nowych kadr dla całego naszego życia.

Mobilizowanie klasy robotniczej do wykonania zadań produkcyjnych nie może nosić charakteru akcji ograniczonej wyłącznie do jednego zakładu pracy. Socjalistyczny styl pracy oznacza upowszechnienie doświadczeń i osiągnięć przodujących robotników w całej klasie robotniczej. Doświadczenia jednej kopalni nie może być przeniesione do wszystkich kopalni, osiągnięcia racjonalizatorskie jednego zespołu budowlanego muszą stać się własnością wszystkich budowlanych.

Narady wytwórcze w poszczególnych fabrykach, narady robotnicze jednego zakładu, przepojenie działalności kulturalno - oświatowej treścią pracy zawodowej, problemami i produktami — oto droga do upowszechnienia doświadczeń i osiągnięć przodujących robotników wśród najszerszych mas pracujących.

Równoległe do tego procesu musi postępować proces pogłębiania świadomości politycznej mas pracujących dla wychowania ich w ducha ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, w duchu przyjaźni i miłości do pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu

— do Związku Radzieckiego. Na tę dziedzinę pracy związkowej IV Plenum CRZZ kładzie ogromny nacisk, gdyż dopiero powiązanie zadań zawodowych, produkcyjnych z problemami politycznymi wychowuje świadomego gospodarza państwa ludowego.

Smielej wysuwać przodujących robotników i robotnicę, partyjnych i bezpartyjnych na wyższe stanowiska — to hasło IV Plenum KC PZPR podjętą obecnie związki zawodowe. Wysuniętych robotników należy otoczyć szczególną opieką, szkolić przed objęciem przez nich nowego zadania, kształcić na kursach stałe w toku wykonywania nowej pracy partyjnej, związkowej czy państwowej.

W pracy związkowej Plenum CRZZ wyzywa do jeszcze mocniejszego zacięnienia wicewó przyjaźni ze związkami radzieckimi, do jeszcze pełniejszego korzystania z ich bogactwa doświadczeń. Przykład radzieckich związków zawodowych, które są wypróbowaną kuznią nowych kadr budowniczych socjalizmu i komunizmu, będzie przyświecał naszym związkom zawodowym w ich odpowiedzialnej pracy.

„O dzisiejszym znaczeniu związków zawodowych — powiedział towarzyszy Bierut na II (VIII) Kongresie Związków Zawodowych — stają się nie tylko Herzba zrzeszonych, lecz przede wszystkim nowy charakter ich zadań, nowa ich rola w produkcji, w państwie, społeczeństwie — nowa ich rola w całkowicie odmiennych obecnie warunkach naszego ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego. O dzisiejszym znaczeniu związków zawodowych stanowi to, że klasa robotnicza sprawuje dzisiaj władzę polityczną w państwie, że jest ona dzisiaj rzeczywistym gospodarzem w najbardziej podstawowych dziedzinach naszej gospodarki ogólnonarodowej“.

K. G.

Górnicy radzieccy wypoczywają



W Związku Radzieckim rozpoczęły się urlopy letnie. Zapełniają się tysiące sanatoriów i domów wypoczynkowych. — Na ilustracji — sanatorium dla Górników im. Zdanowa na Ukrainie.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wzywa do krzewienia przyjaźni z Polską

W majowym numerze „Einheit”, teoretycznym organie Socjalistycznej Partii Jedności (SED), ukazał się artykuł Hermana Axena, członka delegacji SED, która przebywała w Polsce w związku z obchodem 25 rocznicy śmierci Juliana Marchlewskiego. Artykuł tow. Axena, zatytułowany „Wrażenia warszawskie”, omawia stosunki polsko - niemieckie i podkreśla konieczność dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Tow. Axen analizuje przebieg do-

tychczasowej akcji wychowawczej, prowadzonej przez Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec i zmierzającej do wychowania narodu niemieckiego w duchu przyjaźni do narodu polskiego. Rezultaty tej pracy są poważne:

„Bezspornie osiągnęliśmy znaczne rezultaty — pisze tow. Axen — dzięki pracy naszej partii w dziedzinie zrozumienia w naszym społeczeństwie granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju.

Bezspornie udało się umocnić

naszą partię w walce z nacjonalizmem i socjaldemokratyzmem. Bezsporny jest także proces stopniowego wychowania szeregow klasy robotniczej, a przede wszystkim przez młodzież. W pracy tej położyły wielkie zasługi związki zawodowe i FDJ. Niewątpliwie godną uwagi jest praca wychowawcza DFB i Kulturbundu w dziedzinie wychowania kobiet i inteligencji w duchu przyjaźni do polskiej demokracji ludowej. Szczególne znaczenie ma działalność Niemiecko - Polskiego Towarzystwa Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków, przed którym stoi teraz główne zadanie przekształcenia się w wielką organizację masową“.

Tow. Axen stwierdza następnie, że w pracy tej napotykała Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec na poważne trudności:

„Oczywiście, nasza ideologiczna walka przeciw niemieckiemu nacjonalizmowi jest szczególnie ciężka w warunkach rozbiła Niemiec, w warunkach kolonialnego anglo - amerykańskiego reżimu w Niemczech Zachodnich i rozczłonkowania Berlina. Ale tym większy jest nasz obowiązek i tym większe muszą być nasze wysiłki, by wzmocnić rozpowszechnienie idei przyjaźni niemiecko - polskiej i uznania granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju“.

W związku z tą oceną tow. Axen wyciąga praktyczne wnioski:

W naszej pracy uświadamiającej musimy szczególnie wysunąć trzy zagadnienia, a mianowicie:

- 1) Walkę o pokój przeciwko imperialistycznej hysterii wojennej i prowokacjom;
- 2) wyjaśnianie naszym społeczeństwu, że rewizjonizm odnośnie granicy polsko - niemieckiej jest narzędziem amerykańskiego imperializmu, który zagraża prawdziwym interesom naszego narodu;
- 3) wzmocnioną i gruntowniejszą pracę, wyjaśniającą istotę odbudowy i osiągnięcia polskiej demokracji ludowej.

Konieczne jest usunięcie z szeregu naszej partii i niemieckiej klasy robotniczej niestety wielkiej jeszcze nieznajomości historii bohaterstwa polskiego ruchu robotniczego. Gruntowne studium dzieł Marxa, Engelsa, Lenina i Stalina pozwoli każdemu niemieckiemu socjaliście poznać wielką rolę rewolucyj-

nego proletariatu polskiego w historii ruchu robotniczego“.

Wychowanie niemieckiej klasy robotniczej w duchu proletariackiego internacjonalizmu rozwinięte w całym społeczeństwie niemieckim — zdaniem tow. Axena — powszechne dążenie do pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską i ich wszzechstronnego pogłębiania:

„To dążenie — pisze on — zyska jeszcze dzięki temu, że z jednej strony pobudzi do energicznej walki przeciwko istniejącemu jeszcze w części naszemu narodowi nacjonalistycznemu poczuciu wyższości, z drugiej zaś strony spularyzuje w większej jeszcze mierze, niż to było dotychczas, robione, osiągnięcia polskiej demokracji ludowej, a także kulturalno - oświatowe osiągnięcia polskiego narodu tak w przeszłości, jak i teraźniejszości. Najwyższy już czas, by zapoznać nasze społeczeństwo z czynami polskich rewolucjonistów 1848 r.“

„Niewątpliwie musi wzbudzić niepokój fakt — stwierdza tow. Axen — że w Niemieckiej Republice Demokratycznej nie ma jeszcze żadnych przekładów dzieł Adama Mickiewicza i innych wybitnych polskich poetów. Nie wystarczy także — jakkolwiek jest godne pochwały — wystawianie polskich sztuk o niemieckiej problematyce. Świadczy to bowiem o wielkich możliwościach wzięcia się i zrozumienia ze strony demokratycznych sił polskiego narodu, ale nie świadczy przeciwko tym, że posiadamy wystarczającą znajomość zagadnień życia polskiego narodu. Polska opera narodowa i polska muzyka ludowa czekają na zawarcie znajomości z niemiecką publicznością. To samo można by powiedzieć o malarstwie i sztukach plastycznych“.

Artykuł swój kończy tow. Axen stwierdzeniem, że wzmocnienie wychowania niemieckiej klasy robotniczej i całego narodu w duchu internacjonalizmu jest ważną i istotną częścią walki ideologicznej Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec.

Bogacze wiejscy usiłują sabotować skup zboża

Rachuby spekulantów zostały udaremnione

Zbliża się koniec roku gospodarczego 1949-50, a równocześnie na zakończenie jest AKCJA PLANOWEGO SKUPU ZBOŻA, zapewniającego chłopom mało i średniorolnym KORZYSTNE CENY ORAZ STALOŚĆ I PEWNOŚĆ RYNKU ZBYTU, a klasie robotniczej systematyczną dostawę zboża i produktów rolnych.

Rozpatrując przebieg skupu zboża w poszczególnych powiatach i gminach trzeba stwierdzić, że tam, gdzie organizacje partyjne, rady na rodowe, trójki zbożowe i ZSCH zachowały należną czujność, demaskując bezkompromisowo bogaczy wiejskich, ukrywających zboże, plan skupu został w pełni wykonany. I rzeczywiście, zboże się znalazło dzięki odpowiedniemu dozorowi trójek zbożowych i czujnemu kontrolowaniu ich działalności przez gminną organizację partyjną.

Jednakże zdarzały się i takie wypadki, kiedy to trójki zbożowe nie umiały zdemaskować i napiętnować

bogaczy wiejskich, bez potrzeby przechowywujących znaczne ilości zboża i nie wywiązujących się ze swych zobowiązań wobec Państwa. Taką okazała się trójka w gromadzie Wojciechowie pow. kutnowskiego, która... nie dostrzegła faktu, że bogacz wiejski, Medyński, posiada jeszcze niewymłóconą stertę zboża. Wynikło to z tego, że Komitet Gminny w Krzyżanowie nie zachował dostatecznej czujności przy doborze trójek zbożowych. Zrozumiałe, że brak czujności ze strony niektórych organizacji partyjnych oraz tu i ówdzie zbyt słaba aktywność rad narodowych, których przydziały zostały powołane do koordynowania prac trójek, spowodowały, że nie wszędzie jeszcze akcja skupu została zakończona. A są przecież przykłady, świadczące, że właściwe zainteresowanie się rad narodowych skupem zboża daje w pełni zadowalające wyniki, jak np. w Kompieniu pow. łowickiego, gdzie przewodnicząca Gminnej Rady Narodowej — ob. Borzykowska potrafiła uaktywnić przydział rady i sprawnie pokierować pracami trójek, tak, że plan skupu na terenie gminy został wykonany. A oto kilka przykładów, jakich w terenie mamy sporo, wykazujących, że w wielu wypadkach nie potrącono dotychczas wpłynąć na bogaczy wiejskich, ażeby spełnili swój obowiązek obywatelski wobec Państwa, wobec mas pracujących:

Maria Wiesławska z gromady

Brzeski pow. łaskiego, właścicielka młyna i dużego gospodarstwa rolne go, posiada jeszcze niewymłóconą stertę zboża. Bogacz wiejski Ignacy Szkuclarek z gromady Orzechów pow. łaskiego, ma w stodole dużo zboża niemiełconego. Franciszek Urbaniak z gromady Przemysłów, pow. łowickiego, posiadając duży zapas własnego zboża, otrzymał w spadku po bracie 150 kwintali żyta. Jak usiłują oni wythumaczyć swe postępowanie? Po prostu: „Nie sprzedamy, bo pieniądze na razie nam nie są potrzebne“.

Jakie są przyczyny tego rodzaju postępowania? Bogacze wiejscy nawet w końcowym etapie akcji usiłują ją sabotować, licząc, że przysłowiowy przedniówek pozwoli im spekulować i sprzedawać zboże za lichwiarskie ceny malorolnym chłopom. Zakusy te zostaną jednak udaremnione przez Państwo Ludowe, które nie zezwoli na wysysanie pieniędzy z kieszeni biednych chłopów.

Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“ zostaną zapotrącone w dostateczną ilość mąki, którą będą mogli nabywać chłopci średnio i malorolni po cenach hurtowych na warunkach kredytu. Tak więc kapitaliści wiejscy tracą jeszcze jedną możliwość wysysania pieniędzy z kieszeni biednych chłopów.

Trzeba pamiętać, że plan skupu dla każdej gromady został opracowany i uchwalony na zebraniu gromadzkim właśnie przez samych chłopów, a więc uchwałę gromady musi się podporządkować każdej jej mieszkaniec. Jeżeli niechcący zetknięty z gromadą chłopów mało i średniorolni zdecydowanie demaskują i piętnują bogaczy wiejskich, co z pewnością do Polski Ludowej, wolaż że raczej zmarnować, niż sprzedać — sądząc, że w ten sposób zakłóca normalne zaopatrzenie w żywność świata pracy.

Zadaniem gromadzkich, gminnych i powiatowych organizacji partyjnych jest pomóc chłopom mało i średniorolnym w tej walce poprzez uaktywnienie i ubojenie trójek zbożowych, które mogą i winny zmusić bogaczy wiejskich do wypełnienia obowiązku wobec Państwa i mas pracujących.

Radziecka komedia muzyczna tchnie radością i zdrowiem moralnym



Zastępca artystka RFSRR, Lebediewa, w roli Wasyliny (operetka „Trembita“).

* Publiczność radziecka lubi wesołą komedię, błyskotliwą, skrzącą się humorem muzykę. Taką muzykę znajduje ona w komediach muzycznych kompozytorów radzieckich „Wolny wiatr“ Dunajewskiego, „Wesele w Malinowce“ B. Aleksandrowa, „Zamek powietrzny“ młodego kompozytora S. Feldmana, „Trembita“ Milutina, niedawno wystawiona nowa operetka Listowa „Marzyciele“ i wiele innych stają się podstawą repertuaru radzieckich teatrów operetkowych. Wiele komedi muzycznych napisano w językach narodów ZSRR. Spotykamy wśród nich prawdziwe arcydzieła, jak „Arszyn Mal-Alan“ i „Olsun

bu Olsun“ kompozytora azerbejdżańskiego Hadzibekowa (sfilmowana na operetkę „Arszyn Mal-Alan“ oglądaliśmy niedawno na ekranach polskich p. t. „Wschodnie zaloty“), operetkę gruzińską „Khetlo i Knothe“ W. Dolidze, która wystawił nie dawno moskiewski teatr im. Staniławskiego i Niemcowicza - Danzenki oraz wiele innych.

O wysokiej ocenie, z jaką spotkały się najlepsze widowiska operetkowe, świadczy choćby fakt odznaczenia nagrodą stalinińską operetki „Kapitan tytoniowy“ Szerbakowa oraz operetki „Trembita“ Milutina. Ta ostatnia operetka zajmie my się bliżej jako typowym wzorem radzieckiej komedii muzycznej.

Jeżyk muzyczny „Trembity“ jest jasny i szlachetny, odznacza się płynnością melodyki, ludowością motywów, bogactwem i różnorodnością rytmiki elementów pieśniowych i choreograficznych. Czystość i uczucie bohaterów, którym obca jest wszelka frywolność, brak jakiegokolwiek konfliktu w „okół albowy, które tak wszechwładnie panują w intrydze operetki zachodnio - europejskiej, komizm sytuacji, a jednocześnie ideowość treści, oto zachy

charakterystyczne tego barwnego widowiska.

W ogólnych zarysach charakterystyka ta jest typowa dla stylu wszystkich radzieckich komedi muzycznych. Radzieckie komedie muzyczne różnią się w sposób zasadniczy nie tylko od tzw. „Wiedeńskiej szkoły operetkowej“, lecz i od operetki klasycznej.

Radziecka komedia muzyczna, to przede wszystkim realistyczna forma literatury scenicznej. Dlatego też nie ucieka się ona nigdy do ma skarady historycznej względnie etnograficznej, typowej dla klasycznej operetki.

Publiczność radziecka ceni walory artystyczne operetek Offenbacha, Lecocq'a i Straussa: mistrzostwo muzyczne, lekkość i dzwignię melodyi. Ale nawet słynne operetki Straussa, w tej dziedzinie „Nietoperz“, są bądź całkowicie pozbawione treści, bądź też o treści wręcz absurdalnej.

W operetce radzieckiej nie znajdujemy standardowych „bohaterów we frakach“ z głowami, które nadają się jedynie do noszenia cylindrów, po scenie nie placza się te pogłowe balwany spośród tzw. „złoty młodzieży“, nie widać bezduż-

nych, a posażnych lalek. Radziecka komedia muzyczna tryska zdrowym moralnym, rozbrzmiewa śmiechem silnych ludzi, którym przyświecają konkretne, szczerne cele.

Bohaterami radzieckiej komedii muzycznej są przede wszystkim ludzie wieści z rzeczywistego życia, a więc: młodzież radziecka — studenci, młodzi inżynierowie, agronomowie, kolchoźnicy, robotnicy, przedstawiciele wszelkich rodzajów pracy fizycznej i umysłowej; a obok nich — przedstawiciele starszego pokolenia, troszkę może skłonni do reżenerstwa, ale również pełni miłości dla ojczyzny, dla twórczej pracy, jak otaczająca ich młodzież.

Oczywiście w każdej radzieckiej komedii muzycznej znajdziemy intrygę miłosną, obfitującą w przewroty perypetie. Ale nie będzie to nigdy banalny flirt, bowiem „zabawa w miłość“ jest dla człowieka radzieckiego nie śmieszna, lecz wstrętna.

Akcja wziętej przez nas, jako typowy przykład operetki „Trembita“, (nazwa góralskiego instrumentu muzycznego) toczy się w jednej z wsi Ukrainy Zakarpackiej, niedawno przyłączonej do Ukrainy SRR. Autorzy komedii (kom-

pozytor Milutin, twórca libretta — Czerwiński i Mass) umiejętnie uzyskali góralskie motywy muzyczne i choreograficzne; na tym barwnym tle stworzyli szereg ciekawych konfliktów dramatycznych, sytuacji komicznych oraz wspaniałe zarysowane postaci.

Bohaterowie operetki to młodzież wiejska, pełna radości życia, która garnie się z entuzjazmem do nowych socjalistycznych form bytu. Jej kierownikiem jest były żołnierz frontowy, Aleksy, który przyjechał na wieś w charakterze gościa i dziełi się z mieszkańcami wiedzą i doświadczeniem w dziedzinie rosyjskiego życia kolchozowego. Aleksy porwa za sobą nie tylko młodzież wiejską, ale starszych chłopów, burząc ich tradycyjne poglądy na formę gospodarki.

W konflikcie starego z nowym zwycięża to co nowe i postępowe. Główna akcja „Trembity“ toczy się wokół walki o pierwszy — wspaniałym siłami — założony na zboczach gór ogród warzywny. Realizacja tego projektu chce utracić niejaki Susik, który był dawniej lo kajem u miejscowego obszarnika. Susik wymyśla bajeczkę o „upiórze“, blakającym się jakoby w oko



Laureat nagrody stalinińskiej, G. Zaiczkin, w roli dziada Koszuba (operetka „Trembita“).

licy, przeznaczony pod ogród. „Upiór“ udaje sam Susik, bez powodzenia — jak łatwo się domyśleć.

Publiczność szczerze ubawiona perypetiami niefortunnego Susika, darzy sympatią młodą parę — Aleksę i energiczną Wasylinę.

Jak w kalejdoskopie, zmieniają się sceny muzyczne: chóry, duety, tercety; przepiękają się one z tańcami, stanowiącymi stylizację ludowych tańców Zakarpackiej Ukrainy.

Wesołe, tchnące radością życia widowisko cieszy się zasłużonym powodzeniem. „Trembita“, to prawdziwa perła radzieckiego repertuaru operetkowego, wzór radzieckiej komedii muzycznej.

Kronika m. Radomska

- WAŻNIEJSZE TELEFONY: 10 - Straż Pożarna 12 - „Głos Radomszczański” 13 - Powiat, Komenda M.O 27 - Szpital Powiatowy 35 - Komitet Powiat. PZPR 51 - Miejski Komisariat M.O 91 - Starostwo Powiatowe 163 - Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego” Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja - tel. Nr 12. Czynna codziennie w godz. 9-16

Sąd Starościński karze

Ostatnio Sąd Starościński przy byłym Starostwie Powiatowym w Radomsku za nieprzebranie obowiązków przepisów ukarał następujące osoby zamieszkałe na terenie powiatu radomszczańskiego.

Grzywną w wysokości 3.000 zł. ukarano Mariannę Szymczak zamieszkałą we wsi Stobiecko Miejskie, gmina Zakrzówek, za nieprzebranie obowiązków przepisów sanitarnych w piekarni, której jest właścicielką.

Za nieprzebranie przepisów sanitarnych na terenie swej posesji ukarano Stanisława Pierzchniaka, mieszkańca gminy Kobile Wielkie grzywną w wysokości 1.300 zł. z zamianą na 5 dni aresztu.

Za niestosowanie się do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych Sąd Starościński ukarał grzywną w wysokości 1.400 zł. mieszkańca gromady Huta DREWNIANA, Tomasa Matolepszego.

Uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie Robotnik „Hortensji” przewodniczącym Prezydium MRN

Przed paru dniami w Piotrkowie odbyło się uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Przewodniczącą Miejskiej Rady Narodowej tow. Natalia Salakowa dokonała otwarcia uroczystego posiedzenia, podkreślając w krótkich słowach rolę i znaczenie Rady Narodowej w życiu naszego miasta.

W trakcie posiedzenia na salę przybyła delegacja Piotrkowskiego Związku Harcerstwa Polskiego, która złożyła w imieniu drużyny harcerskich życzenia dla nowego Prezydium MRN.

Po odczytaniu nowego tymczasowego regulaminu ramowego prac Prezydium MRN zgłoszone zostały kandydatury na przewodniczącego i trzech członków nowego Prezydium.

dotychczasowy hutnik z „Hortensji”, został wybrany przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej, wiceprzewodniczącym - tow. Jerzy Michajłowski, tow. Helena Kudelska - sekretarzem i ob. Bronisława Czajka z SD - członkiem Prezydium.

Podobnie jak w całym kraju tak w Piotrkowie i w powiecie niedziela 4 czerwca br. była punktem kulminacyjnym obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Korespondenci fabryczni piszą

Należy zawiadamiać zakłady pracy o mających nastąpić przerwach w dostawie prądu

Często zdarza się, że w Zakładach Budowy Urządzeń Kotłarsko-Mechanicznych w Radomsku zostaje nagły wyłączony prąd.

Nasz zakład jest szczególnie zainteresowany w tym. Na szczęście jak dotąd, przerwa w dostawie prądu nie nastąpiła w okresie, kiedy pracuje elektryczny piec odlewniczy.

Tadeusz Bartosiński korespondent „Głosu” w Zakładach Bud. Urz. Kotł.-Mech. w Radomsku.

Uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka w Piotrkowie i powiecie

Podobnie jak w całym kraju tak w Piotrkowie i w powiecie niedziela 4 czerwca br. była punktem kulminacyjnym obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka.

przedstawieniami. Wszystkie te atrakcje sprawiły, iż dzieci powiatu piotrkowskiego zdawały sobie sprawę, że dzień ten jest rzeczywistym dniem ich święta.

Miłą niespodzianką dla dziatwy powiatu było to, iż staraniem komitetów rodzicielskich wszystkie dzieci otrzymały pożyteczne podarki.

Zwiększy się obszar uprawy roślin pastewnych Plan obsiewów zbóż ozimych w radomszczańskim

Zgodnie z wyznaczonymi Planu 6-letniego, Referat Rolny przy byłym Starostwie Powiatowym w Radomsku opracował plan go spodarczy obsiewów zbóż ozimych dla powiatu radomszczańskiego na tegoroczny okres jesienno-zimowy.

W związku z wzrostem hodowli, zarówno bydła, jak i trzody chlewnej, zwiększa się zapotrzebowanie na paszę treściwą.

uprawy roślin pastewnych wynosi w naszym powiecie 8 procent ogólnej uprawy zbóż i roślin. W roku 1950 obszar ten zwiększony zostanie o 5 procent.

Centralna Poradnia Dentystyczna uruchomiona będzie w Piotrkowie

W związku z przeprowadzaną obecnie reorganizacją lecznictwa na terenie Piotrkowa i powiatu, opracowany został plan uruchomienia ośrodków zdrowia, tak w mieście, jak i w powiecie, oparty na centralizacji.

linia 45, prowadzonego obecnie przez Ubezpieczalnię Społeczną i przekształcenie go na centralną przychodnię dentystyczną.

Spółdzielnie produkcyjne otrzymują własne czasopismo

Wrazem zapoczątkowanej u nas przebudowy wsi na podstawach socjalistycznych są spółdzielnie produkcyjne, których liczba przekroczyła już

800. Zrzeszają one 18 tys. gospodarstw o łącznym obszarze około 160.000 ha.

stawowym masom chłopskim gospodarstwa zespółowa i ojemne strony gospodarki indywidualnej.

żę m. in. artykuły: J. Kwasiębskiego - „Żywność bydła w okresie zimowym”, inż. E. Wiśniewskiego - „Przygotowania do sianokosów” dr. J. Grzymala - „Pielegnacja łąk po sprzącie pierwszego zбору siana”.



Miasto i jego Bolączki Dlaczego na kolejce sulejowskiej wprowadzono utrudnienie?

Od chwili uruchomienia kolejki wąskotorowej Piotrków-Sulejów - panował zwyczaj kupowania biletów przez podróżnych od konduktorów w wagonach - pisze nasz czytelnik, ob. J. H. - Było to korzystne dla obu stron, bo nie trzeba było opłacać kasjerów na poszczególnych przystankach i wycieczki przed kasą na sprzedaż biletów.

do wagonów koło Pilicy, po przybyciu na stację, musieli ją opuścić, aby ustawić się w ogonku po wykupieniu biletów. A przy wyśladaniu - przed wyjściem stają znowu konduktorzy i żądają zwrotu biletów, jak na normalnej kolei.

Uspołeczniony system gospodarowania puszka na wsi polskiej dopiero pierwsze pody, ale do niego - jak wykazały doświadczenia Związku Radzieckiego, gospodarzy i kulturalny rozwój kolechozów, jaki widzieli chłopci, uczestnicy wycieczek do ZSRR - na leży przyszłość.

Następne trzy artykuły poświęcone są bardzo ważnej i sprawującej spóldzielnom duże trudności, sprawie dość wąskich obrachunkowych. Są to artykuły inż. Zofii Zawadzkiej - „Obliczamy dniówkę obrachunkową”, Janiny Czeskowskiej - „O sposobie zapisywania prac” i przewodniczącego spóldzieln produkcyjnej w Kani, Michała Bojmana - „Co osiągnęliśmy dzięki stosowaniu dniówki obrachunkowej”.

Artykuł J. Agranowskiego „Marnie, jaca ziemia” omawia książkę Amerykanina, Mac Williamsa o podobnym tytule, gdzie opisana jest rabunkowa go spódarka rolna kapitalistów amerykańskich, która zamienia cnie polacie kraju w pustynie.

W wykonaniu tych zadań pomoże chłopom wydawany przez Instytut Ekonomiczny Rolnej miesięcznik „Spóldzielnia produkcyjna”, którego pierwszy numer ukazał się w bieżącym miesiącu.

Numer zawiera również szereg artykułów instrukcyjno-rolniczych, pisanych przez wybitnych specjalistów z uwzględnieniem zadań i potrzeb spóldzieln produkcyjnych. Do nich nale-

Nowemu piśmie, walocącemu o postęp w rolnictwie i socjalizm na wsi, należy życzyć powodzenia.

Orkiestra kolejowa koncertuje dla świata pracy

Z końcem maja orkiestra kolejowa w Piotrkowie dała koncert dla świata pracy. Na placu „Agricoli” zgromadzili się liczne rzesze mieszkańców naszego miasta, przede wszystkim robotników piotrkowskich, którzy wysłuchali koncertu, nagradzając jego wykonawców oklaskami.

Na marginesie osiągnięć artystycznych tego Związku warto zaznaczyć, że Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych w uznaniu pracy na odcinku kulturalno-oświatowym przynęsuł dwóm sekcjom referatu kulturalno-oświatowego: rytmiki i kapeli ludowej bezpłatne miesięczne pobyty wczasowe w najpiękniejszych miejscowościach Dolnego Śląska.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 8 czerwca 1930 r.

OFERTY NA BUDOWĘ WIEZIENIA W ŁODZI

W związku z rozpisanem konkursu na budowę więzienia w Łodzi „Kurier Łódzki” podaje, że już ponad 30 firm, z całego kraju — zgłosiło chęć budowy.

„KAROLEK” WRACA NA TRON

Arcebiszpa Karol w towarzystwie pani Lupescu wrócił do Bukaresztu z zamiarem objęcia tronu.

MINISTER BEZROBOCIA

W Anglii wprowadzony został urząd Ministerstwa Bezrobocia. Pierwszym ministrem bezrobocia w świecie — został deputowany Hartshorne.

ZA PÓŁ PENSJI

„Zastąpię buchaltera, udającego się na urlop — za pół pensji”. („Republika”).

CO GRAJA W KINACH ŁÓDZKICH

Luna: „Dziewczyna z piekła”, Splendid: „Przy drzwiach zamkniętych”, Casino: „Kochanka jego księżęcej mości”, Przedwiośnie: „Pod przegięciem hańby”, Kino - Spółdzielni: „Grzesznicy”, Capitol: „Kobiety nie do małżeństwa”.

BEZROBOTNI A PRZESTĘPCY

„Republika” drukuje petycję bezrobotnych inteligentów, którzy skarżą się, że Urząd Pośrednictwa Pracy zmusza ich dwa razy w tygodniu

do wystawiania po kilkanaście godzin celem otrzymania kontrolnej pieczętki. Brak jednej pieczętki — powoduje skreślenie petenta z oficjalnej listy bezrobotnych, co automatycznie powoduje następnie, wstrzymanie nikłych zasiłków.

„Przestępcy muszą się meldować w komisariacie raz w tygodniu — czyż my jesteśmy gorsi, że zmusza się nas dwa razy w tygodniu do kontroli? — piszą bezrobotni pracownicy umysłowi.”

ZWŁOKI KOBIETY NA TORZE

Na torze kolejowym przy ul. Limanowskiego znaleziono zwłoki kobiety przejechanej przez pociąg. Przy zabitej nie znaleziono żadnych dokumentów ani pieniędzy.

GROZNA POWÓDZ W HISPANII

Miasto Burgos i okoliczne wsie zostały całkowicie zalane przez fale rzeki Arlanzon. Elektryczność, wskutek naporu wody, przestała pracować. Jest wiele ofiar.

PRZEJEDZAJCIE DO KUDOWY!

„Republika” drukuje wielkie ogłoszenie pod nagłówkiem „KUDOWA — uzdrowisko dla chorób sercowych i nerwowych. Przyjeżdżajcie do Kudowy”. (I jedziemy do Kudowy, choć dopiero po 20 latach).

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

W domu przy ul. Stefana 15 popełniła samobójstwo żona robotnika Helena Jarczyńska.

Ze sportu

Mecze ligowe dopiero w niedzielę

Dzisiaj entuzjasmujemy się kolarstwem i... hulajnogami

Plan imprez sportowych na dzień dzisiejszy przedstawia się dość skromnie.

„Dziennik Łódzki” łącznie z „Ogniwem” organizują dzisiaj wyścigi kolarskie o nagrody przechodnie na trasie Łódź—Błaszki—Łódź, które zgromadzą elitę szosowych zawodników Polski. Na stadionie LKS Włókniarza od godz. 11 odbywać się będą propagandowe zawody dla dzieci na rowerkach oraz na hulajnogach. Poza tym odbędą się wyścigi szosowe dla posiadaczy kart wyścigowych i dla turystów.

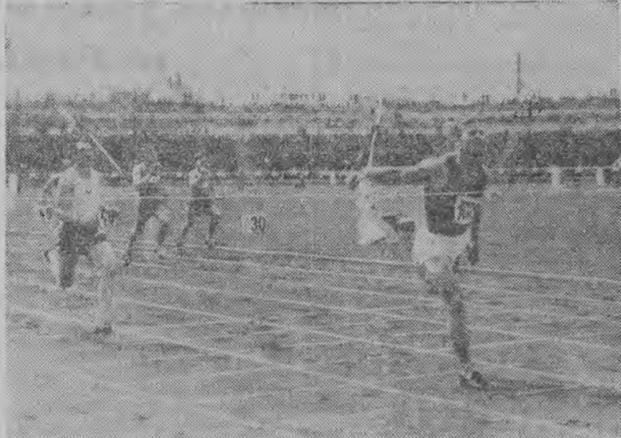
Meta wszystkich wyścigów znajdować się będzie na stadionie LKS Włókniarza. Start zaś wyścigu głównego odbędzie się o godz. 10 przed redakcją „Dziennika Łódzkiego” ul. Piotrkowska 96. Tamże odbędzie się wieczorem o godz. 17,30 rozdanie nagród (lokal „Czytelniaka”).

Na stadionie LKS Włókniarza przez cały dzień odbywać się będą spotkania w ramach zawodów towarzyskich LKS Włókniarza — Widzew. W Pabianicach o godz. 17,30 odbędzie się mecz o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego pomiędzy tamtejszym Włókniarzem a ze spółem Emjeden z Żychlina.

Mecze ligowe rozpoczynają się dopiero w niedzielę. W Łodzi będziemy świadkami meczu ligowego: Związkowiec Warta (Poznań) — LKS Włókniarz.

Pozycja gości nie jest do pozazdrożczenia. Na siedem spotkań mają tyłko jeden zaledwie punkt. Wątpliwy

Ze złotu Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Berlinie



W czasie złotu na stadionie berlińskim odbył się szereg imprez sportowych z udziałem sportowców radzieckich i krajów demokracji ludowej. Na zdjęciu finisz biegu na 200 m, w którym zwyciężył Suchaniew (ZSRR) przed Stawczykiem (Polska)

W piłkarskiej kl. A

Po mistrzostwach piłkarskich klasy A, liderzy tabeli będą staczać boje o wejście do drugiej klasy państwowej — w czterech grupach.

Do grupy pierwszej należy Poznań, Wrocław, Szczecin, Gdańsk i Pomorz.

Do drugiej: Warszawa, Łódź, Olsztyn, Siedlce, Białystok.

Do trzeciej: Śląsk, Opole, Częstochowa, Kielce, Radom.

Do czwartej: Kraków, Zagłębie, Rzeszów, Przemyśl, Lublin.

Drużyny rozgrywać będą w swej grupie po dwa spotkania (mecz i rewanż). W wypadku uzyskania przez dwie drużyny równej ilości punktów o pierwszemu miejscu w grupie decydować będzie trzecie spotkanie na neutralnym boisku, przy czym gospodarzem będzie

PZPN. Gdyby równa ilość punktów uzyskały trzy lub więcej zespołów o pierwszym miejscu decyduje lepszy stosunek bramek.

Łódzian interesuje najbardziej grupa druga. Tak się złożyło, że mistrz naszego okręgu będzie musiał stoczyć bój z silnym zespołem warszawskim — Gwardia. Inni przeciwnicy tej grupy to dostarczący punktów i bramek. Mistrz Łodzi jeśli chce wejść do drugiej ligi, musi z Gwardią w Łodzi wygrać a w stolicy zremisować, wówczas zdobędzie pierwszą lokatę w tabeli grupowej.

A oto kalendarzyk spotkań drugiej grupy:

2. 7. Olsztyn — Warszawa, Białystok — Łódź.

9. 7. Łódź — Olsztyn, Siedlce — Białystok.

16. 7. Warszawa — Łódź, Olsztyn — Siedlce.

23. 7. Warszawa — Białystok, Łódź — Siedlce.

30. 7. Siedlce — Warszawa, Białystok — Olsztyn.

6. 8. Białystok — Warszawa, Siedlce — Łódź.

13. 8. Olsztyn — Białystok, Warszawa — Siedlce.

20. 8. Łódź — Warszawa, Siedlce — Olsztyn.

27. 8. Warszawa — Olsztyn, Łódź — Białystok.

3. 9. Olsztyn — Łódź, Białystok — Siedlce.

Szkola w Boczezańsku pierwszego doświadczenia z pszenicą galęziastą, której nasiona przywiózł dyrektor szkoły z Moskwy, od prof. Lysenko. Celem jej doświadczeń jest wyhodowanie ozimej pszenicy galęziastej.

W roku ubiegłym po raz pierwszy zaszano w okręgu konotopskim kukurydzę. Szkoła postanowiła opracować najbardziej wydajną metodę uprawy tej rośliny; w wyniku zebrano po 12 — 14 kaczanów z każdego krzewu kukurydzy.

Szkola w Boczezańsku pierwszego doświadczenia z pszenicą galęziastą, której nasiona przywiózł dyrektor szkoły z Moskwy, od prof. Lysenko. Celem jej doświadczeń jest wyhodowanie ozimej pszenicy galęziastej.

W roku ubiegłym po raz pierwszy zaszano w okręgu konotopskim kukurydzę. Szkoła postanowiła opracować najbardziej wydajną metodę uprawy tej rośliny; w wyniku zebrano po 12 — 14 kaczanów z każdego krzewu kukurydzy.

Szkola w Boczezańsku pierwszego doświadczenia z pszenicą galęziastą, której nasiona przywiózł dyrektor szkoły z Moskwy, od prof. Lysenko. Celem jej doświadczeń jest wyhodowanie ozimej pszenicy galęziastej.

AWF czeka na zapisy

Niedawno pisaliśmy o konieczności szkolenia nowych kadr pracowników kultury fizycznej i sportu i obowiązku werbowania młodzieży, która w tym roku opuściła mury szkolne, na studia do Akademii Wychowania Fizycznego na Białanach. W związku z tym, przypominamy, że wszystkich bliższych informacji dotyczących przyjęcia na te uczelnie udzielają: Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej oraz komitety powiatowe, jak również Kuratorium.

Do AWF przyjmowani będą w tym roku kandydaci posiadający dużą maturę w wieku 18—25 lat.

Liga CSR

PRAGA. — Slavia (Praga) — Sparta (Prasov) 2:3 (2:1), Karlin — Trnava 3:1 (0:0), Koszyce — Bohemians 1:0 (1:0), Teplice — Skoda (Pilzno) 5:3 (2:2), CSO (Pilzno) — Vitkovice 1:2 (0:1), Bratislava — Zylina 7:1 (3:0), ATK — Sparta 3:3 (2:3).

W tabeli prowadzi: 1) Bratislava — 17 pkt., stos. bramek 27:15, 2) Sparta (Praga) — 15 pkt. (18:11), 3) Vitkovice — 14 pkt. (25:16).

W lekkoatletycznych zawodach Praha pokonała Brno 88:56.

Na strachockim stadionie w Pradze odbył się w niedzielę wielki zjazd młodzieży CSR. Poza występami młodzieży, brały również udział drużyny armii, lotnictwa, spadochroniarzy, motocykliści i kolarze. Wielotysięczne tłumy przybyły, aby oglądać tę imprezę.

Sportowcy F.S.G.T. opuścili Polskę

wywożąc wiele cennych spostrzeżeń i pouczeń

W lokalu CRZZ odbyło się we wtorek 6 bm. pożegnanie pięściarzy i koszykarzy FSGT, którzy zakończyli swoje występy w Polsce.

Na uroczystość przybyły władze sportu związkowego z wiceprzewodniczącym CRZZ Burskim i kierownikiem Wydziału WF i Sportu CRZZ Dolewym na czele. Obecny był również sekretarz GKPK Kosman.

W imieniu ekipy FSGT, Chuard po dziękował za niezwykle serdeczne przyjęcie i gościnę, jakiej doznali sportowcy — robotnicy francuscy w czasie swego pobytu w Polsce.

W imieniu zawodników przemówił najmłodszy uczestnik, bokser Treille, po czym zabrał głos kierownik ekspedycji, red. Rousseau, stwierdzając, że po był w Polsce na zawsze pozostanie w pamięci wszystkich uczestników. Po dziękowaniu — stwierdził red. Rousseau — nasz wielki wysiłek w odbudowie kraju, widzieliśmy wspaniałe urządzenia sportowe, wśród których z podziwem zwracaliśmy uwagę na Wydział Wychowania Fizycznego w Warszawie.

W Polsce Ludowej dążące do socjalizmu sport staje się powszechny i ma doskonałe warunki rozwoju dzięki opiece Rządu. Pobyt nasz, zacieśnił jeszcze bardziej więzy przyjaźni łączące narody polski i francuski — przyjaźni, której nie rozbiją faszystowskie rządy Francji.

Zegając gości, wiceprzewodniczący CRZZ Burski powiedział: „Wracając do Francji, w której naród walczy z

imperializmem amerykańskim, winniście pamiętać, że macie w narodzie polskim, w polskiej klasie robotniczej szczerego sojusznika. Pobyt Wasz zacieśnił więzy solidarności obu narodów we wspólnym walce o pokój. Wy, sportowcy Związków Zawodowców Francji, podobnie, jak i sportowcy polscy jesteście w wielkim obozie pokoju, który łączy wszystkich uczciwych ludzi na świecie”.

Towarzyszący ekspedycji sportowców FSGT, sędzia koszykówki Chuard, który jest znanym działaczem związku wym. oświadczył przedstawicielowi PAP: „Obok znanej w całym świecie polskiej gościnności, podziwiałem wspaniałe tempo odbudowy waszego kraju. Jestem pierwszy raz w Polsce, ale widzę, że na gruzach powstają nowe domy i fabryki. Szczególnie imponująca wygląda odbudowa Warszawy. Zawodnicy nasi na każdym kroku spotykali się z objawami wielkiej serdeczności. Pobyt nasz stał się manifestacją narodu polskiego i francuskiego. Oceniamy wysoko wartość Waszego sportu i wie my, że rozkвіт swój i powszechność zawiąże na ustroju ludowym”.

Po powrocie do Francji na terenie mojej pracy — w związkach zawodowych podzielę się wrażeniami z Polski, która na zawsze pozostanie w mojej pamięci, jako kraj wyzwolony z kaptalizmu, kraj, z którego brać będziemy przykład, jak pracować i budować nowy ustrój”.

Śladem naszych artykułów

Ł.O.Z.B. wyjaśnia...

W związku z zamieszczeniem przez nas wczoraj uwaga, że ceny biletów na mecz piłkarski Śląsk—Łódź są za wysokie dla świata pracy, otrzymałszy wczoraj od ŁOZB wyjaśnienie w tej sprawie. Bilety w cenie 500 zło

tych uprawniają do zajęcia miejsc, że tak powiemy „ekstra”, to jest miejsc w łóż w pierwszych czterech rzędach ławek tuż wokół ringu (miejsca numerowane). Ceny pozostałych miejsc są właściwie normalne i wynoszą: miejsca siedzące (nienumerowane) — 250 zł, stojące 100 zł i uczniowskie 50 zł.

Na szczęście dowiadujemy się, że tych miejsc „ekstra” jest bardzo ograniczona ilość — 60 w łóżach i około 500 przy samym ringu

ŁOZB
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Tel. 250-1

Redaktor naczelny	215-14
Zastępca red. naczelnego	215-23
Sekretarz odpowiedzialny	215-05
Dział partyjny	215-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ślaskich	215-42
Dział mutacji	222-25
Dział miejski i sportowy	254-21
Dział ekonomiczny	wewn. 8 i 11
Dział rolny	215-11
Redakcja nocna	wewn. 8
Redakcja	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 280-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-60 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8624.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dzisiaj o godz. 19.15 komedia Michała Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.
Bilety ulgowe do nabycia w kasie teatru.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21) (tel. 150-36)
Dzisiaj o godz. 17 komedia A. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.
Przedstawienie zamknięte dla przedwojenników pracy PZPB im. Juliana Marchlewskiego.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Czwartek, dnia 8 czerwca 1950 r. o godzinie 19.15 „Makar Dubrawa”.
TEATR „PINOKIO” (ul. Nawrot 27)
Czwartek, dnia 8 czerwca 1950 r. Teatr nieczynny.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
Czwartek, dnia 8 czerwca 1950 r. godzina 15 i 17.15 na scenie letniej widowisko pt. „Wesoła maskarada” w razie niepogody „Złota rybka”.
TEATR „OSA” (ul. Traugutta 17-70)
Dzisiaj o godz. 19.30 „Romans z wodewilu”.

KINA

ADRIA — Kino nieczynne z powodu remontu.
BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Zdradzieckie skały” — godz. 16, 18.30, 21, poranek godz. 11.
BAJKA (Franciszkańska 31)
„Hrabia Monte-Christo” I seria — godz. 14, 16, 18, 20.
GŁOYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 22” — godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
BEA — dla młodzieży (Legionów 2)
„Program składany” (Dzieje jednej obrączki), „Słoń i Mrówka”, „Noc Noworoczna”, „Mistrz narcyjski”, „Kim zostanie”, godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 12.
MÓZGA (Pabianicka 173)
„Droga o sławy” — godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11.
PROLETARIA (Piotrkowska 67)
Kino nieczynne z powodu remontu.
PRZEŁOMIENIE (Zeromskiego 76)
„Zagubione dni” — godz. 15, 17.30, 20, poranek godz. 11.
ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
„Płomień Nowego Orleanu” — godz. 16, 18, 20.
ROMA (Rzgowska 84)
„Hrabia Monte-Christo” II seria, godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11.
REKORCI (Rzgowska 2)
„Nieodrodna córka” — godz. 15.30, 18, 20.30.

STYLOWY (Kilińskiego 123)
„Dzwonnik z Notre Dame” — godz. 15, 17.30, 20.
SWIT (Batucki Rynek 2)
„Młoda Gwardia” I seria — godz. 16, 18, 20.
TECZA (Piotrkowska 108)
„Urodzony w październiku” — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
TATRY (Sienkiewicza 40)
„Kłopoty referenta Trziszki” — godz. 15.30, 18, 20.30, poranek godzina 10.30.
WISLA (Daszyńskiego 1)
„Kłopoty referenta Trziszki” — godz. 16, 18.30, 21, poranek godzina 11.
WŁOKNIARZ (Próchnika 16)
„Legitymacja partyjna” — godz. 16.30, 18.30, 20.30, poranek godz. 11.
WOLNOSC (Napórzkowskiego 16)
„Zwycięski powrót” — godz. 15.30, 18, 20.30, poranek godz. 11.
ZACHETA (Zgierska 26)
„Siostra lokaja” — godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11.

RADIODA

Program audycji na dzień 8 czerwca 1950 r.
6.50 Pocz. audycji; 7.00 Audycja dla wsi; 7.15 Uwertury; 8.00 Dzieńnik; 9.00 Muzyka organowa Bacha; 9.30 „Concerti Grossi Haendla”; 10.20 „Wieś tańczy i śpiewa”; 10.30 „Zygmunt Noskowski” — poemat symfoniczny; 10.45 „U naszych twórców”; 11.10 (Ł) Muzyka polska; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.15 (Ł) Koncert popołudniowy; 13.15 Niedziela na wsi; 14.00 „Ballady pro wansalskie”; 14.20 Muzyka ludowa; 14.45 Proza; 15.00 Lekkie melodie; 15.15 „Kije samobiję”; 16.00 Dziennik; 16.20 „Nasze chóry śpiewają”; 16.50 Odpowiedzi fali 49; 17.00 Koncert z Wrocławia; 18.00 „Lato w Nohant” — słuchowisko; 19.00 Koncert kameralny; 20.00 Dziennik; 20.40 (Ł) Wiersze M. Konopnickiej; 21.00 Melodie świata; 21.30 Repertarz dźwiękowy z mezu tenisowego Irlandia — Polska; 21.50 (Ł) Muzyka; 22.20 Koncert z Krakowa; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 „Na dobranoc”.

Zwiedzający Muzeum Krajoznawcze w mieście Konotopie długo zatrzymują się przed gablotką, w której wystawiono eksponaty, nadesłane przez boczezańską szkołę średnią.

Czegóż bo nie ma w tej gablotce! Snopki żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia, o kłosach dwukrotnie większych od zwykłych; kisiel kukurydzy z 12 — 14 kaczana mi, słonecznik — olbrzym, nasiona ziół, warzyw i kwiatów; siołki, zawierające zakonserwowane owoce i jagody, ogromnych rozmiarów główki kapusty, marchew, ogórki, buraki... wszystko wyhodowane przez samych uczniów.

Szkola w Boczezańsku posiada 3 — hektarową działkę doświadczalną i 20 — hektarowy park — rezerwat.

Dyrektor szkoły, Anatol Jermolenko, od 30 już lat wykłada biologię. Wielki entuzjasta, uła lentowany pedagog i doskonały organizator — własnym przykładem pobudza nauczycieli, uczniów i kolchoźników do coraz to nowych osiągnięć.

Najważniejszą rzeczą w naszej pracy — mówi Jermolenko — jest, by od najmłodszych lat zaszczepliwać uczniów światopoglądem materialistycznym. Realizację tego zadania ułatwia w dużej mierze właściwy sposób wykładania nauk przyrodniczych. Nie wolno ograniczać się jedynie do

teoretycznego studiowania przyrody; należy tak przygotować uczniów, by potrafili zdobywać wiedzę stosować w życiu. Personel nauczycielski naszej szkoły doклада wszelkich starań, by wychowanekowi nasi po ukończeniu studiów mogli w praktyce stosować zdobyte wiadomości.

Oto jak np. odbywa się w szkole nauczanie biologii.

Omawianiu każdego zagadnienia w tej dziedzinie towarzyszą badania i doświadczenia laboratoryjne oraz praktyczna praca w

ciekawe doświadczenia z pszenicą galęziastą, której nasiona przywiózł dyrektor szkoły z Moskwy, od prof. Lysenko. Celem jej doświadczeń jest wyhodowanie ozimej pszenicy galęziastej.

W roku ubiegłym po raz pierwszy zaszano w okręgu konotopskim kukurydzę. Szkoła postanowiła opracować najbardziej wydajną metodę uprawy tej rośliny; w wyniku zebrano po 12 — 14 kaczanów z każdego krzewu kukurydzy.

Szkola w Boczezańsku pierwszego doświadczenia z pszenicą galęziastą, której nasiona przywiózł dyrektor szkoły z Moskwy, od prof. Lysenko. Celem jej doświadczeń jest wyhodowanie ozimej pszenicy galęziastej.

W roku ubiegłym po raz pierwszy zaszano w okręgu konotopskim kukurydzę. Szkoła postanowiła opracować najbardziej wydajną metodę uprawy tej rośliny; w wyniku zebrano po 12 — 14 kaczanów z każdego krzewu kukurydzy.

Szkola w Boczezańsku pierwszego doświadczenia z pszenicą galęziastą, której nasiona przywiózł dyrektor szkoły z Moskwy, od prof. Lysenko. Celem jej doświadczeń jest wyhodowanie ozimej pszenicy galęziastej.

W roku ubiegłym po raz pierwszy zaszano w okręgu konotopskim kukurydzę. Szkoła postanowiła opracować najbardziej wydajną metodę uprawy tej rośliny; w wyniku zebrano po 12 — 14 kaczanów z każdego krzewu kukurydzy.

Szkola w Boczezańsku pierwszego doświadczenia z pszenicą galęziastą, której nasiona przywiózł dyrektor szkoły z Moskwy, od prof. Lysenko. Celem jej doświadczeń jest wyhodowanie ozimej pszenicy galęziastej.

W roku ubiegłym po raz pierwszy zaszano w okręgu konotopskim kukurydzę. Szkoła postanowiła opracować najbardziej wydajną metodę uprawy tej rośliny; w wyniku zebrano po 12 — 14 kaczanów z każdego krzewu kukurydzy.

Szkola w Boczezańsku pierwszego doświadczenia z pszenicą galęziastą, której nasiona przywiózł dyrektor szkoły z Moskwy, od prof. Lysenko. Celem jej doświadczeń jest wyhodowanie ozimej pszenicy galęziastej.

Wzorowa szkoła wiejska

rolnictwie. Uczniowie otrzymują zadania domowe, które wykonują na przydzielonych im działkach. W ciągu roku szkolnego każdy uczeń prowadzi własny dziennik obserwacji, który daje obraz metod jego pracy i osiągnięć. Ta droga wyrabia się w uczniu inicjatywę i zmysł obserwacyjny, zamiłowanie do pracy.

Świadomy stosunek do zjawisk przyrody.

Hanna Łuczenko ma lat 14. Jest to bez wątpienia przyszły selekcjoner. Przeprowadziła ona

szła w kraju radzieckim uzyskała wspaniały urodzaj czumizy (trawy podobnej do prosa). Swoje doświadczenia w tej dziedzinie przekazała okolicznym kolchozom.

Słuchacze szkoły zdobyli cenne doświadczenia w zakresie hodowli warzyw i owoców. Na działkach szkolnych wyhodowano morele, skrzyżowano dynię z tykwą, ulepszone różne gatunki warzyw, wprowadzono doświadczalną hodowlę winogron miczurinowskich.